Rok X. Wyd. A. B. Katowice, wtorek 1-go października 1935 r. 10 Nr. 269
Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena egzemplarza 10 groszy

31737

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nacz.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Chelewa.

Redakcja:	Administracja:	Reprezentacje:	Abonament z odnoszeniem do domu
Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rękopisów nie zwraca się.	Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon 304-26. — P. K. O. Katowice 303-551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.	Bielsko: Nad Niprem 2. Tel. 36-57. Lubliniec: Rynek 3. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.	miesięcznie 2 zł 50 gr Przyjmują: Administracja, Reprezentacje, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 łam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1.00, w tekście zł 0,80, nekrologi do 100 m/m — zł 80.00, 100—200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,50. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 łam — 58 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0.20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonjalne zł 0,30).

Protest Przewodniczącego Zw. Harcerstwa Polskiego dra Michała Grażyńskiego przeciw szykanom czeskim

List Wojewody Grażyńskiego do Międzynarodowego Biura Skautowego

WARSZAWA. Przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego dr. Michał Grażyński — o czem już pokrótce donosiliśmy — wystosował do Międzynarodowego Biura Skautowego, na ręce Dyrektora Huberta Martina w Londynie, pismo, którego odpis został jednocześnie przesłany do „Svazu Junaku a Skautek", tj. do związku harcerstwa czeskiego. Pismo to brzmi:

„Jako przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego, zwracam się w sprawie następującej:

U podstaw ideologji skautingu światowego, stworzonego na zasadach wychowawczych koncepcji Generała Baden-Powella, leży **wzniosła idea braterstwa między narodami, opartego o wzajemną znajomość i szacunek.** Piękną manifestacją zewnętrzną tej zasadniczej strony naszego ruchu są zarówno konferencje kierowników skautingu, jak zloty młodzieżowe oraz współpraca na odcinku programowym.

Jeżeli chodzi o wzajemne stosunki harcerskiej młodzieży polskiej do skautowej młodzieży czechosłowackiej, to zdawało nam się, że w tym zakresie uzyskaliśmy ostatnio poważne wyniki. Powołać się mogę na manifestacyjny udział nasz, w czechosłowackim zlocie w Pradze w r. 1931 oraz gościnne przyjęcie skautowej młodzieży czechosłowackiej jeszcze w tym roku na naszym zlocie jubileuszowym w Spale, o czem bardzo entuzjastycznie pisała czechosłowacka prasa codzienna. Jest jednak rzeczą jasną, że tak dobrze prowadzona współpraca na odcinku młodzieżowym nie może być oderwana od całości życia i realnych stosunków. Przeciwnie, na tym właśnie terenie każdy wypadek niesprawiedliwości odbija się głębokiem echem w duszach młodzieży, podważając wiarę we wspólnotę idei harcerskiej.

Według informacyj, jakie mnie dochodzą, **na terenie Śląska czechosłowackiego zdarzają się coraz częstsze wypadki bardzo jaskrawych represyj, zwłaszcza administracyjnych, w stosunku do członków tamtejszej polskiej organizacji harcerskiej. Szczególnie boleśnie odczuliśmy wypadek z harcerzem Delongiem, synem obywatela polskiego, zam. w Czeskim Cieszynie, który mimo ciężkiej choroby i poważnej operacji, jaką przeszedł w trakcie więzienia, w dalszym ciągu trzymany jest w areszcie. Wypadek ten, opisywany przez prasę, wywołał wśród młodzieży polskiej wstrząsające poprostu wrażenie, traktowany jest bowiem jako matyrologia harcerza za jego przekonania narodowe.**

Przytoczyłem tylko ten wypadek jako najbardziej jaskrawy i budzący największe rozgoryczenia. **Stale jednak odbieramy informacje o szykanach czechosłowackich władz policyjnych, stosowanych wobec polskiej organizacji harcerskiej i to właśnie w tym momencie, kiedy władze tej organizacji rozpoczęły rozmowy na temat ściślejszego stosunku organizacyjnego tamtejszej harcerskiej organizacji polskiej do „Svazu Junaku a skautek" i kiedy w tym kierunku zaciągnęły konkretne zobowiązania.**

Wypadki tego rodzaju, mnożące się z dnia na dzień, uważamy za olbrzymi cios, zadany idei współpracy skautowej wogóle oraz za podważenie najistotniejszych przesłanek możliwości współpracy harcerskiej.

By uniknąć wrażenia nadawania powyższej sprawie charakteru specjalnego i pragnąc traktować ją w granicach skautowej organizacji międzynarodowej, zwracam się do Międzynarodowego Biura Skautowego w Londynie, tembardziej, że **podniecenie umysłów harcerzy w Polsce, spowodowane wiadomościami, nadchodzącemi z terenu republiki czechosłowackiej, podważa zaufanie do zasad, jakiemi winni kierować się wszyscy, którym leży na sercu wielka idea harcerska.**

Żywię nadzieję, że okazanie zainteresowania przez Międzynarodowe Biuro Skautowe w Londynie wydarzeniami na terenie harcerstwa polskiego w Czechosłowacji wpłynie niezawodnie na zgodne z zasada mi skautingu międzynarodowego ułożenie stosunków.

(—) Przewodniczący Z. H. P.
Dr. Michał Grażyński".

Zwycięscy lotnicy u P. Premjera

WARSZAWA. Wczoraj przedpołudniem P. Premjer Sławek przyjął lotników polskich, którzy brali udział w zawodach o puhar Gordon-Benetta w osobach kpt. Burzyńskiego, kpt. Janusza, kpt. Hynka, por. Wawszczaka i pcr. Pomaskiego. Lotnikom towarzyszył płk. Filipowicz.

Zabronili rozpowszechniania „Krzyżaków"

WARSZAWA (tel. wł.) Władze administracyjne w Królewcu wydały rozporządzenie zabraniające rozpowszechniania zarówno oryginału jak i tłumaczeń powieści Sienkiewicza „Krzyżacy". „Krzyżacy" rozchodziły się dotychczas w Niemczech bardzo szeroko i cieszyły się poczytnością. Rozporządzenie królewieckiej władzy administracyjnej motywowane jest tem, że powieść "Krzyżacy" nie może być rozpowszechniana i czytaną szczególnie (!) w okresie polsko-niemieckiego paktu nieagresji (?), z którego duchem jest niezgodna — zdaniem władzy królewieckiej.

Piorun zapalił skład benzyny

PORTO ALEGRE. Donoszą z Kurytyby, że nad miastem przeszła silna burza, podczas której piorun uderzył w skład benzyny 5 p. lot. Początkowo zapaliły się 3 beczki benzyny, lecz wkrótce ogień ogarnął cały skład i płomieniem objęte zostało 4.000 beczek z benzyną. Pożar ugaszono po parodniowej akcji. Straty są olbrzymie.

Sejm i Senat zwołane na 4 października na sesję nadzwyczajną

Rekonstrukcja Rządu przed czy po sesji?

WARSZAWA (tel. wł.) Wczoraj Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekret, zwołujący Sejm i Senat na sesję nadzwyczajną na piątek, dnia 4 października br. W dekrecie zaznaczone jest wyraźnie, iż izby ustawodawcze zostają zwołane na sesję nadzwyczajną dla ukonstytuowania się oraz dla zmiany regulaminu. Przewidują tutaj, iż **marszałkiem Sejmu** zostanie wybranym **poseł Car**, zaś **marszałkiem Senatu p. Makowski.** W zmianie regulaminu ustaloną będzie również liczba wicemarszałków Sejmu i Senatu, a mianowicie w Sejmie liczba ta ustalona będzie przypuszczalnie na 3 wicemarszałków, a w Senacie dwu. Ponieważ regulamin ten będzie przedstawiony izbom ustawodawczym w formie gotowego wniosku, wobec tego przewiduje się, iż sesja nadzwyczajna izb ustawodawczych nie potrwa dłużej, jak jeden najwyżej dwa dni, poczem sesja zostanie zamknięta, a dopiero w listopadzie nastąpi otwarcie zwyczajnej sesji budżetowej.

W dniu wczorajszym **powrócił do** Warszawy Minister Spraw Zagranicznych P. Józef Beck. Minister Beck zostanie przyjęty przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

Z przyjazdem p. Becka do Warszawy staje się aktualną sprawa rekonstrukcji Rządu, jednakże w niektórych kołach politycznych utrzymują, iż przyśpieszone zwołanie sesji nadzwyczajnej izb ustawodawczych należy tłumaczyć chęcią opóźnienia zmiany Rządu, która według tych pogłosek, nastąpiłaby dopiero po sesji.

Inni twierdzą natomiast, iż zmiany Rządu spodziewać się należy **w najbliższych już dniach, a w każdym razie przed** zwołaniem sesji czyli w środę lub czwartek.

Koniec sensacyjnego procesu

WARSZAWA (tel. wł.) Wczoraj w warszawskim sądzie Apelacyjnym rozpatrywano już poraz ósmy zrzędu proces domniemanego mordercy całej rodziny Krogulów niejakiego Szymona Kalisza. Sprawa ta przechodziła już sensacyjne koleje, dotychczas niespotykane przed żadnym sądem w Polsce.

Przed trzema laty wymordowana została w okrutny sposób rodzina wieśniaka Krogula pod Mińskiem złożona z 6 osób. Jako podejrzanego o zbrodnię aresztowano Szymona Kalisza, który zbiegł równocześnie z więzienia, w którym odsiadywał karę za kradzież.

Sąd Okręgowy, opierając się na **zeznaniach** konfidenta, **skazał Kalisza na dożywotnie więzienie.** Sąd Apelacyjny wyrok zatwierdził jednakże wyrokiem Sądu Najwyższego został on uchylony i sprawa wróciła do II instancji. Sąd Apelacyjny wydał znowu wyrok skazujący. Obrońca zwrócił się ponownie z kasacją do Sądu Najwyższego, który **ponownie wyrok uchylił.** W Sądzie Apelacyjnym sprawa znalazła się **obecnie poraz trzeci, a ogółem poraz ósmy. Obrona złożyła wniosek o ujawnienie osoby konfidenta,** którego zeznania obciążały Kalisza. **Sąd zwrócił się w tej sprawie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które jednakże odmówiło ujawnienia nazwiska konfidenta. Wczoraj ostatecznie Sąd Apelacyjny uchylił wyrok skazujący Kalisza, który opierał się na zbyt kruchych dowodach i polecił natychmiast zwolnić Kalisza z więzienia świętokrzyskiego,** w którem od trzech lat **oczekiwał na ostateczny wyrok.**

Szanownych Czytelników z Orzegowa zamiadamiamy, że

p. Paweł Tyras

przestał być z dniem 1 października rb. naszym agentem i nie ma prawa do inkasowania naszych należności za abonament.

Administracja „Polski Zachodniej".

Włoski następca tronu, książę Humbert, który — według obiegających prasę zagraniczną pogłosek — życzy sobie pokojowego załatwienia zatargu włosko - abisyńskiego.

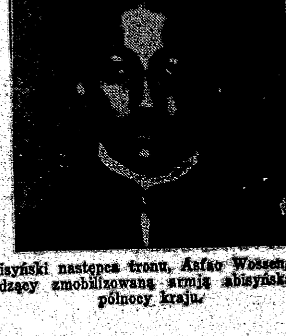

Abisyński następca tronu, Asfao Wossen, dowodzący zmobilizowaną armją abisyńską na północy kraju.

Niemcy zażądają unieważnienia niedzielnych wyborów kłajpedzkich?

KŁAJPEDA. W późnych godzinach wieczornych litewska agencja telegraficzna Elta ogłosiła komunikat, z którego wynika, że po zamknięciu głosowania w pierwszym dniu na terenie całego kraju kłajpedzkiego oddało głosy 60 procent uprawnionych, w niektórych obwodach głosowało prawie 80 procent, a nawet 100 procent. Niemieckie koła kłajpedzkie utrzymują, że cyfry te nie są ścisłe. Pozatem koła te informują, że w czasie wyborów miały miejsce różne wykroczenia niezgodne z przepisami wyborczemi i że w posiadaniu biura wyborczego partji niemieckiej „Einheitsliste" są liczne zażalenia na nieformalności, których mieli się dopuścić litewscy urzędnicy. Z tych powodów wydaje się być pewne, że Niemcy, chociażby wybory wykazały wzrost głosów niemieckich, będą domagali się unieważnienia wyborów i przeprowadzenia nowych pod kontrolą międzynarodową. Źródła niemieckie wiadomość tę potwierdzają.

Wybory do sejmiku kłajpedzkiego

KŁAJPEDA. W niedzielę w całym okręgu kłajpedzkim odbywały się wybory do sejmiku kłajpedzkiego. Według wiadomości nadeszłych do godzin wieczornych **przebieg głosowania wszędzie był spokojny. Udział naogół bardzo duży.** Technika głosowania okazała się tak bardzo skomplikowana, że już w ciągu pierwszych godzin głosowania było widoczne, że niemożliwością jest, aby w ciągu niedzieli wszyscy uprawnieni do głosowania mogli złożyć głos. Spostrzeżenia te zakomunikowano władzom w Kownie, skąd nadeszła popołudniu wiadomość, że litewska rada ministrów na specjalnem posiedzeniu postanowiła zmienić ordynację wyborczą w punkcie, dotyczącym czasu głosowania, upoważniając gubernatora Kłajpedy do przesunięcia terminu głosowania do poniedziałku do godz. 6-tej popołudniu. Decyzja rządu kowieńskiego tłumaczona jest przez litewskie czynniki oficjalne, wyłącznie względami technicznemi, wywołała w Kłajpedzie duże wrażenie. W kołach dziennikarzy zagranicznych przypuszczają, że uchwała ta poza względami technicznemi miała również na celu zwiększenie frekwencji głosów litewskich. O ile bowiem dobrze zorganizowani Niemcy już od wczesnych godzin stanęli gremjalnie do wyborów, o tyle ludność litewska nie kwapiła się do spełnienia swego obywatelskiego obowiązku.

Uwaga wielu państw zwrócona jest obecnie w stronę Kłajpedy, a to z racji odbytych tam wyborów. Na zdjęciu obrazki z Kłajpedy: oraz punkt graniczny litewsko - niemiecki (na lewo, u góry).

Rada przyboczna przy tymczasowym prezydencie Łodzi

WARSZAWA. Na podstawie art 70 ustawy z dnia 23 marca 1935 r. **o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego,** Minister Spr. Wewnętrznych w dniu 30 września 1935 roku **ustanowił przy tymczasowym prezydencie miasta Łodzi radę przyboczną** i do rady tej powołał 24 osoby. Do zakresu działania rady przybocznej należeć będzie wydawanie opinji w sprawach które należą do rady miejskiej. Równocześnie p. Minister Spraw Wewnętrznych powołał na stanowisko **tymczasowego wiceprezydenta miasta Łodzi M. Godlewskiego,** wicewojewodę w Łucku, zwalniając go na czas pełnienia powyższej funkcji od pełnienia obowiązków w służbie państwowej.

Wycieczka wyższych urzędników kolei Rzeszy w Polsce

WARSZAWA. Wczoraj o godz 9,10 pociągiem berlińskim przybyła do Warszawy **wycieczka wyższych urzędników kolei Rzeszy niemieckiej** w następującym składzie: **Generalny dyrektor kolei Rzeszy niemieckiej dr. inż. Dorpmueller z małżonką, dyrektorowie kolei Rzeszy, tajny radca dr. inż. Kuehne, tajny radca dr. Pischel, tajny radca dr. Kittel, Prang, dr. praw** Holtz, st. radca Schnell, st. lekarz dr. med. Niederstadt, st radca dr. inż Sommer z małżonką, dr praw Volmer, radca Pausin, prezesi dyr. kol. niemieckich, tajny nadradca rządu, niemiecki członek naczelnego komitetu kolei górnośląskich w Bytomiu **Kindermann, w Królewcu dr. inż. Moeller,** w Szczecinie Lohse, we Frankfurcie n Odrą Uttech, w Opolu **Meinecke,** zast. centr urzędu turystyki dyr. Winter.

Siedziby Wyższych Urzędów Górniczych

WARSZAWA. Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 28 bm. uchwaliła **rozporządzenie o siedzibach i terytorjalnym zakresie działania Wyższych Urzędów Górniczych,** których siedzibami w myśl tego rozporządzenia będą miasta **Katowice, Kraków i Lwów.** W stosunku do dotychczasowego stanu rzeczy zasadnicza zmiana dokonana tem rozporządzeniem polega na **zniesieniu Wyższego Urzędu Górniczego w Warszawie,** a utworzeniu takiego Urzędu we Lwowie. Chodzi w tym wypadku o otoczenie większą opieką **przemysłu naftowego w Małopolsce Wschodniej.**

Kanclerz Hitler w Prusach Wsch.

BERLIN. Donoszą urzędowo, że kanclerz **Hitler** przybył pociągiem specjalnym do Prus Wschodnich, celem wzięcia udziału w uroczystości złożenia tam w dniu 2 października zwłok prezydenta **Hindenburga** w nowej krypcie pomnika Tannenberskiego. Kanclerzowi towarzyszą minister wojny gen. Blomberg oraz głównodowodzący armji, **gen. von Fritsch.**

W ciągu przedpołudnia **kanclerz obecny był na ćwiczeniach polowych królewieckiego** pułku piechoty na południe od miejscowości Landsberg, poczem odjechał samochodem do Stablack, gdzie obserwował strzelanie artyleryjskie ostremi nabojami na tamtejszym placu ćwiczeń.

Rozruchy w Salonikach

SALONIKI. Onegdaj po przybyciu do Salonik **przywódcy liberałów Sofulisa,** który miał tam podjąć kampanję **na rzecz republiki** w związku ze zbliżającym się plebiscytem, — doszło tam do poważniejszych incydentów. Na placu Liberta, gdzie Sofulis miał wygłosić przemówienie, wynikły starcia między republikami, a rojalistami. Zarówno z jednej jak z drugiej strony dano szereg strzałów rewolwerowych. **Dla rozproszenia tłumów policja konna dokonała szarży.** Po przywróceniu spokoju wydano szereg surowych zarządzeń. Według opinji władz starcia te wywołane były przez venizelistów i komunistów.

Radość w Czechach z powodu artykułów Polonii

MORAWSKA OSTRAWA. **Cała prasa czeska z „Ceskem Slovem" na czele, daje wyraz wielkiej radości z racji artykułów katowickiej „Polonii", stającej w obronie popełnianych na Polakach na Śląsku Zaolziańskim gwałtów czeskich.** Największą radość wywołało twierdzenie „Polonii", iż „rozkaz do oswobodzenia Cieszyńskiego nigdy nie zostanie wydany". Zdaniem dziennika, polski naród nie pragnie współnych granic z Węgrami i **potępia (?) ujmowanie się przez Polskę za braćmi z za Olzy,** „gdyż tym sposobem kopie się przepaść nienawiści, z czego cieszyć się będą jedynie Węgrzy i Niemcy".

Komuniści francuscy prowadzą swą antypaństwową robotę za pieniądze sojuszniczej Moskwy

PARYŻ. W tygodniku „Emancipation", dep. Doriot, długoletni i wpływowy członek komunistycznej partji francuskiej, który wystąpił z partji, ściągając na siebie całą nienawiść swych dawnych towarzyszy, w dalszym ciągu podaje rewelacje na temat **finansowania organu partji „Humanite" przez źródła zagraniczne.** Pierwsze rewelacje na ten temat przedrukowało niedawno „Echo de Paris". „Humanite" zamiast wystąpić przeciw Doriotowi, zaskarżyła „Echo de Paris" o 200 000 franków odszkodowania. **Obecnie Doriot potwierdza raz jeszcze, iż kilka lat temu „Humanite" otrzymywała te pieniądze z Berlina od wydawnictwa „Rote Fahne". O ile zaś chodzi o subsydja z Moskwy, Doriot podaje cały szereg nowych szczegółów co do sposobu finansowania partji komunistycznej we Francji przez Sowiety.** Doriot stwierdza dalej, iż **wszyscy stali funkcjonarjusze partji pobierają uposażenia ze źródeł zagranicznych,** albowiem nie ma mowy o tem, by skromne wpływające składki mogły pokryć wydatki tak szerokiego aparatu. Doriot **przytacza na to szereg dowodów** i żąda nakoniec, by wyłoniono bezstronną komisję robotniczą, któraby orzekła, kto ma rację — on, czy też partia komunistyczna, zaprzeczająca jego twierdzeniom. Doriot zgóry poddaje się orzeczeniu tej komisji.

Paryż zadowolony!

PARYŻ. Opublikowanie **odpowiedzi brytyskiej na pytania rządu francuskiego** nastąpiło zbyt późno, by można było otrzymać szersze komentarze francuskiej opinji politycznej. **Koła oficjalne przyjęły odpowiedź brytyjską jaknajlepiej, jakkolwiek w pewnych kołach politycznych wysuwano zarzut, iż nota nie zawiera żadnych nowych oświadczeń,** opierając się wyłącznie na genewskiem przemówieniu Sir Samuela Hoare.

Rada Naczelna Polaków w Czechosłowacji

MORAWSKA OSTRAWA. Dnia 28 bm. ludność polska w Czechosłowacji zakończyła prace nad zorganizowaniem swej naczelnej instytucji, powołując do życia **Radę Naczelną Polaków w Czechosłowacji.** Będzie ona instytucją kierowniczą i nadrzędną wszystkich polskich stronnictw, stowarzyszeń gospodarczych i kulturalno-oświatowych. **Prezesem wybrano jednogłośnie p. dr. J. Olszaka, burmistrza m. Karwiny,** pierwszym wiceprezesem — **b. posła dr. Jana Buzka z Dąbrowy,** drugim wiceprezesem p. **Gabrjela Ogrodzkiego,** sekretarza Towarzystwa Wzajemna Pomoc w Frysztacie, sekretarzem generalnym — **ks. pastora Karola Bergera** z Czeskiego Cieszyna, skarbnikiem ks. **Lautza.** Rada naczelna podzieliła się na 10 sekcyj, na których czele stanęli wypróbowani działacze społeczni.

Wewnętrzne trudności Czech

MOR. OSTRAWA. Organ czeskiej narodowej demokracji **„Moravsko Slezsky Denik"** w artykule wstępnym **występuje z energicznem domaganiem się zwołania parlamentu praskiego, koniecznego ze względu na ciężkie polityczne i gospodarcze położenie państwa. Rząd,** zdaniem dziennika, początkowo obiecywał szybkie zwołanie parlamentu, dziś zaś skutkiem obaw przed nim zapowiada zwołanie sesji dopiero na koniec października. Powodem niechęci zwołania parlamentu jest **rozbicie rokowań o rozszerzenie podstaw rządzącej koalicji,** która obecnie, po odlieczeniu członków rządu, dysponuje jedynie **jednym głosem większości. Rachuby na wciągnięcie Słowaków do koalicji zawiodły całkowicie. Także czeska narodowa demokracja współpracy swej kategorycznie odmówiła.** Trudność położenia zwiększają **zasadnicze rozbieżności w łonie samej koalicji.**

Mowa Goebbelsa

BERLIN. W czasie ćwiczeń kawaleryjskich w Karlhorst minister propagandy Rzeszy **dr. Goebbels** wygłosił przemówienie, w którem podkreślił szczególne żądania armji i partji narodowo - socjalistycznej w życiu narodu niemieckiego.

Goemboes u Ribbentropa

BERLIN. Premjer węgierski Goemboes **odwiedził von Ribbentropa** w towarzystwie szefa węgierskiego biura prasowego Mengela osobistego adjutanta gen. Goeringa.

Monarchja w Grecji bez plebiscytu

ATENY. Dnia 9 października po otwarciu Zgromadzenia Narodowego grupa deputowanych rojalistów, powołując się na sytuację wewnętrzną i międzynarodową ma **wystąpić z wnioskiem, by Zgromadzenie niezwłocznie wypowiedziało się za restauracją monarchji w Grecji odkładając plebiscyt na czas późniejszy.**

Przeszło 300 ofiar w ludziach

HAVANA. W następstwie huraganu, jaki szalał w prowincjach w Matanzas, Santa Clara i Camaguey, jest wiele ofiar w ludziach. W samym tylko mieście Cienfuegos 32 osoby poniosły śmierć a 300 osób odniosło rany. 1,000 domów uległo zniszczeniu. Komendant prowincji wysłał do miejsc nawiedzonych przez huragan wszystkich lekarzy.

Burza nad Morzem Bałtyckiem

RYGA. W ostatnich dniach szalała nad Morzem Bałtyckiem niezwykle silna burza, która spowodowała znaczne spustoszenie wśród statków żaglowych i kutrów rybackich. Na wybrzeżu kurlandzkiem morze wyrzuciło 3 żaglowce oraz kilka łodzi. Na wodach estońskich zatonęły 4 łodzie motorowe i 1 żaglowiec. Fale wyrzuciły na brzeg dwa żaglowce. Spowodu burzy wiele statków przybyło do portu tallińskiego z przeszło 20-godzinnem opóźnieniem. Na kursującym na linji Ryga — Sztokholm statku „Odin" znajdował się podczas burzy zespół baletu łotewskiego. Silna fala omal nie zmyła z pokładu znanej śpiewaczki operowej Elzy Żebrańskiej, która wskutek upadku ze schodków doznała poważnych obrażeń. Również estońska ekipa akademicka na olimpjadę ryską została zaskoczoną przez burzę, jednak członkowie ekipy wyszli z niej szczęśliwie.

Olbrzym morski osiadł na skałach

NOWY JORK. Parowiec holenderski „Rotterdam" o pojemności 24.000 ton, należący do Hamburg America, Line, który spodziewany był w Nowym Jorku dnia 4 października, **osiadł na skałach podwodnych w odległości mniej więcej 60 mil od wybrzeży Jamajki.** Statkowi nie zagraża bezpośrednie niebezpieczeństwo, jednakże w depeszy iskrowej dowódzwo statku zwraca się do statków, będących w pobliżu, aby były gotowe do udzielenia pomocy.

Jak się traktuje dzisiaj Polaków w Niemczech:

Jan Grzywaczewski nie może uczyć się w „Rolniku".

Jan Grzywaczewski, wychowanek szkoły polskiej w Jondorfie na Polskiej Warmji, postanowił wstąpić na praktykę do polskiej spółdzielni rolniczo-handlowej „Rolnik" w Olsztynie. Dnia 15 maja br. zawarto stosowny kontrakt, podpisany przez jego dziadka, opiekuna. Umowa wymagała zatwierdzenia przez sąd opiekuńczy.

Sprawą zajął się niemiecki urząd dla spraw młodzieży w Olsztynie (Jugendamt). Na jego wniosek sąd opiekuńczy odmówił uznania zawartej umowy. Urzędniczka tego sądu tak uzasadniała tę decyzję:

„W interesie władz państwowych leży, aby wychowanków oddanych ich pieczy, wychowywano w duchu wierności dla państwa. **Uzależnia się udzielenie zgody na zawarcie umowy od tego, czy firma, która podejmuje się nauki, daje gwarancje wychowania ucznia w duchu narodowo-socjalistycznym.** Przy badaniu okazało się, że gwarancji tej niema, przeciwnie, **chodzi o przedsiębiorstwo polskie. Należy zapobiec temu, aby ucznia wychowano w służbie szpiegowskiej. W więzieniu olsztyńskiem przebywa większa ilość polskich szpiegów".** (!?)

Ta sama urzędniczka oświadczyła natomiast, że Grzywaczewski może pracować w „Rolniku" jako zwykły robotnik.

W parę dni po decyzji sądu opiekuńczego urząd do spraw młodzieży w Olsztynie zawiadomił na piśmie matkę Grzywaczewskiego, iż może się jej wystarać o praktykę dla syna w innem przedsiębiorstwie. Oczywiście u Niemców, dających gwarancję wychowania w duchu narodowo socjalistycznym.

Fakty te są niezmiernie charakterystyczne. Z jednej strony kanclerz Hitler składa publiczne oświadczenie, wyrzekające się germanizacji i zapewnienie poszanowania praw i rozwoju kulturalnego innych narodów. Z drugiej strony urzędy państwowe niemieckie prowadzą wręcz akcję germanizacyjną, traktując wychowanie w duchu polskim jako szkodliwe dla państwa, jako równoznaczne ze szpiegostwem. A jednocześnie ci sami Niemcy domagają się tolerancji dla roboty kulturalnej niemieckiej na terenie innych państw, zapewniając o swej „wzorowej tolerancji". A jednocześnie głoszą totalność państwa i narodu niemieckiego" i usiłują wszystkich Niemców obywateli obcych ogarnąć ruchem narodowo-socjalistycznym.

Czy nie zadużo zakłamania i liczenia na naiwność innych narodów?

Nastroje wojenne we Włoszech udzielają się i młodzieży, tak, że wielu chłopców usiłuje dostać się razem z transportem wojsk do Afryki. Ale najczęście bywają odkryci w swych kryjówkach na okrętach i odstawiani do domów. Jedynie Nelle Sartorio uzyskał od Mussoliniego zezwolenie na wyjazd do Afryki, a to w charakterze „maskoty szczęścia". Na zdjęciu 15-letni Sartorie w mundurze swego pułku.

KRÓTKOWIDZ. — Karolku, powiedz mi, dlaczego nawet śpiąc masz okulary na oczach?
— A bo widzisz, kochanie, mam tak krótki wzrok, że bez okularów nie mogę poznać osób, które mi się śnią.

Audycje z różnych krajów...

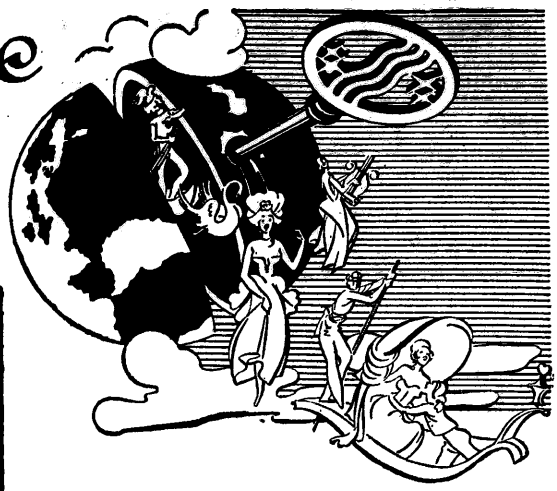

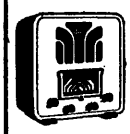

947A

Wartościowy odbiornik 3 lampowy, który daje więcej, niż można było kiedykolwiek za te pieniądze otrzymać

44A

Odbiornik, którego walory techniczne i akustyczne są prawdziwą niespodzianką dla najbardziej wymagających

... o urozmaiconym repertuarze płyną codziennie na falach eteru.

Jesteś może zwolennikiem opery? Chcesz posłuchać partyj śpiewanych przez słynnych solistów?

Wszystko to usłyszysz, posiadając najnowszy model Philipsa na rok 1936.

Europejskie programy radjowe przynoszą co wieczór liczne opery i inne wspaniałe rozrywki dostępne dla posiadaczy naszego „klucza, który cały świat otwiera",

ODBIORNIKI LAMPY RADJOWE PHILIPSA AUTORYZOWANA SPRZEDAŻ

ZNAK AUTORYZOWANYCH SPRZEDAWCÓW

PHILIPS

BEZPŁATNE PROSPEKTY I DEMONSTRACJE U WSZYSTKICH AUTORYZOWANYCH SPRZEDAWCÓW NA TERENIE CAŁEJ RZECZYPOSPOLITEJ, A M. IN. W NASTĘPUJĄCYCH FIRMACH:

Klijenci autoryzowani:

Katowice:	Ebeco, 3-go Maja 34. Śl. Dom Radjowy, A. Kukulski 3 Maja 20. Grimm i Kamieński, 3-go Maja 23. „Elektra" Czmok, 3-go Maja 19. Centrala Radjowa, Wawelska 2. E. Dudzik i Ska, 3-go Maja 17. Łucznik, Mickiewicza 10. Fr. Czechowski, Rynek 4.
Chorzów:	K. Donnerstag, Wolności 74. „Elektro-Radjo", A. Spika, Sobieskiego . „Radjo-Pol" E. Kalda, Wolności 54.
Mikołów:	J. Böhm, 3-go Maja 8.
Sosnowiec:	Elektrownia, sklep, Dąbrowska 1. Maleszewski i Rudowski, 3 Maja.
Tarnowskie Góry:	L. Brauer, Krakowska 18.
Mysłowice:	W. Garczarzyk, Marsz. Piłsudskiego 4. A. Kobzda, Marsz. Piłsudskiego 16.
Siemianowice:	A. Kudełko, Sienkiewicza 6.
Świętochłowice:	W. Strużyna, Wolności 2.
Lubliniec:	J. Różniewski, Lompy 9.
Rybnik:	Elektro Walter Rynkowa 1. R. Rojek, Sobieskiego 14.
Rydułtowy:	J. Jenderko, Dworcowa 25.
Wodzisław:	St. Banko, Korfantego 8.
Żory:	M. Bartecki, Drzewna 9. A. Ludwig, Drzewna 16.
Pszczyna:	P. Sojka, św. Jadwigi 9.
Częstochowa:	Elektrownia, Najśw. Marji Panny. Elektra, Stankiewicz, Naj. Marji Panny 36.
Będzin:	W. Tyszko, Piłsudskiego 9. Retman i Berkowicz, Małachowskiego 1.
Zawiercie:	L. Kuśmierski, 3-go Maja 18.
Dąbrowa Górnicza:	Schabowski, Sobieskiego 10.
Olkusz:	„Szkło", Rynek 1.
Miechów:	Szwajcer A., Rynek 10.

Ustawa o zagrodzie dziedzicznej przyczyną wyludniania się wsi niemieckiej

Katowice, 1. 10.

Niemiecka ustawa o zagrodzie dziedzicznej, mająca przyczynić się do stworzenia z masy włościańskiej „źródła krwi narodu niemieckiego" przez uchronienie jej od wpływów ztwnętrznych i „zbękarcenia" rasowego, zaczyna przynosić nieprzewidziane przez autorów ustawy owoce. Jak bowiem wiadomo z tekstu ustawy, zagroda dziedziczna jest niepodzielna, przyczem odziedziczyć może ją jedynie najstarszy potomek rodziny. Twórcy ustawy zakładali tutaj, że dochód z gospodarki zagrody winien wystarczyć na utrzymanie reszty rodzeństwa, któremu winna być dana możność wykształcenia się w jakimś zawodzie. W praktyce jednak przeprowadzenie tej przesłanki jest prawie, że niemożliwe, wywołując taki stan rzeczy, że reszta rodziny właściciela zagrody, nie mając możności zdobycia środków na dalsze kształcenie się, obciąża niepotrzebnie budżety urzędowej opieki społecznej. W rezultacie ludność wsi niemieckiej, widząc beznadziejność sytuacji młodego pokolenia, zmuszona jest do ograniczenia przyrostu naturalnego, nie widząc możliwości zagwarantowania bytu liczniejszemu potomstwu.

Z takiemi konsekwencjami ustawy nie liczyli się wcale jej autorzy. Płynące stąd a ujemne dla niemieckiej polityki populacyjnej następstwa bywają w tej chwili dość szczegółowo analizowane przez odpowiednie koła niemieckie, **zaniepokojone poważnie wzrastającą z dnia na dzień obniżką przyrostu naturalnego na wsi niemieckiej. Warto tu zwrócić specjalną uwagę na charakterystyczny fakt, że obniżka ta zaznacza się specjalnie na wschodzie kraju,** będącym przecież rezerwoarem sił ludzkich Niemiec, słusznie zresztą zwanych „narodem w miastach". Dla nas interesujące są powyższe sprawy o tyle, że przecież na całym wschodzie Niemiec żyje w zwartych grupach blisko miljonowa masa ludności polskiej, odznaczającej się właśnie wysoką rozrodczością. Jeżeli istotnie w szeregach tej ludności miałyby mieć miejsce fakty ograniczenia przyrostu naturalnego jako skutek wprowadzenia na ten teren ustawy o zagrodzie dziedzicznej, przed którą zresztą ludność polska broni się w dalszym ciągu, to **okoliczność ta miałaby dla przyszłości elementu polskiego na wschodzie Niemiec niewątpliwie bardzo daleko idące następstwa.**

Czarnoksiężnik w XX wieku

Ciekawy proces w Paryżu

Rozprawa przed sądem przysięgłych w Paryżu, przenosi nas najniespodziewaniej w niesamowity i groteskowy świat czarów i cudów, w pośrodku 20 wieku. 11 maja 1934 r., zamordował właściciel dóbr Abel Tenneguin w Saint Lambert, słynnego czarownika i cudownego doktora Jably, ponieważ wątpił w jego potęgę i miał dość jego pogróżek.

Jednakże, by móc stale korzystać z usług doktora Jably ego i aby być pewnym, że zawsze może go mieć do dyspozycji, kazał mu urządzić mieszkanie w jednym z budynków gospodarczych.

W tych warunkach niezrozumiałe stały się motywy zbrodni. Prezydent sądu Peucher stara się zgłębić je z pomocą oskarżonego. Z aktów wiadomo, że zamordowany został już w roku 1930 skazany spowodu wykonywania niedozwolonych praktyk lekarskich, a wkrótce potem otrzymał pół roku więzienia za kradzież.

Jak „pracował" p. Jably.

Tenneguin, który ciągle jeszcze wierzy mocno w czary, opowiada, jak pracował jego lokator.

— Mojé krowy — opowiada — zachorowały jedna po drugiej. Niektóre z nich zdechły. Jably zjawił się po raz pierwszy u mnie i zażądał 1000 franków, za zabieg. Mruczał jakieś słowa, których nie rozumiałem i sypał sól na drzwi stajni. Innym razem zmieszał w szklance jajecznicę, ocet i igły, a następnie postawił tę szklankę w stajni.

— Czy pomogło? — pyta przewodniczący.

— Oczywiście. Epidemja minęła.

Po pewnym czasie zachorowała znowu krowa w stajni Tenneguina.

Jably przybył późno w nocy i przyniósł z sobą, jak twierdził, serce wołu, w które wbił dwa kilogramy gwoździ. Wszystko to zapakował do garnka, który punktualnie w piątek o północy zakopał po lewej stronie drzwi.

— I pan wierzył w te wszystkie głupstwa?

— Naturalnie — odpowiada oskarżony. — Moc Jably'ego działała również na ludzi. Zrobiłem na sobie to doświadczenie. Odczuwałem ból w okolicy żołądka. Wtedy czarodziej wykonał kilka ruchów i wylał na mnie spirytus. Ozdrowiałem natychmiast.

Czarodziej staje się plagą wsi.

Jedno jest pewne. Czarownik Jably stał się plagą całej okolicy. Jego rzekoma moc nadprzyrodzona stała się przedmiotem kłótni wśród małżeństw, oraz całych rodzin. Doszło do tego, że wystosowano podanie do władz sądowych i twierdzono tam, że śmierć czarodzieja stałaby się radosnem wydarzeniem dla całego Saint Lambert.

Na tym punkcie oparła się obrona Tenneguina. Nie mógł on już ścierpieć pogróżek czarownika, a umaczniała go myśl, że wszystkich mieszkańców wioski uratuje. W pasji chwycił więc karabin, zanim jednak pociągnął na cyngiel padł strzał, zabijając Jably'ego na miejscu.

Oskarżenie przedstawiało sprawę nieco inaczej, ale przysięgli stanęli po stronie tezy obrony. Tenneguin został uwolniony.

Były obrońca Dardaneli w wojnie światowej, gen. turecki Wahib Pasza, pozostający obecnie na usługach cesarza Abisynji, zamianowany został głównodowodzącym frontu południowego w przypuszczalnej wojnie włosko - abisyńskiej.

Koszt Jubileuszu króla angielskiego

Uroczystości jubileuszowe ku czci króla Jerzego V zostały z końcem sierpnia zakończone. Obecnie dla niejednej rodziny ze świata towarzyskiego Londynu nadszedł czas zestawienia kosztów 4-miesięcznego „szału", jak również zastanowienia się, w jaki sposób ewentualne długi zostaną pokryte.

Okazuje się, że na jedną rodzinę, a raczej, nie licząc głowy rodziny najmniej „kosztownej" — na matkę i córkę, chcących uczestniczyć we wszystkich balach, przyjęciach i „Garden - party", które były urządzane z okazji jubileuszu i sezonu londyńskiego, wypada przeciętnie 100.000 złotych. Poszczególne pozycje wydatków były następujące:

Wynajęcie domu lub willi w Londynie na okres 4 miesięczny — 12.000 złotych. Suknie dla matki i córki, która zadebjutować miała na dworze królewskim — 40.000 złotych. Garderoba ich dwojga składać się musiała conajmniej z dwóch sukni dworskich, czterech sukni na tydzień hippiczny w Ascot, dziesięciu sukni wieczorowych, sześć sukni popołudniowych, odpowiedniej ilości płaszczy, piętnastu sukni na różne pory dnia, większej ilości kapeluszy, trzewików, rękawiczek i w ogólności tego wszystkiego, co kobieta elegancka potrzebuje. Wizyty u fryzjera, a dla matki także u specjalisty produktów piękności, wyniosły w budżecie 4.000 złotych.

Następnie bal, wydany z okazji zaprezentowania córki na dworze królewskim, musiał kosztować około 20.000 złotych. Do tego dochodzą wydatki na loże w teatrach, w operze i kinach, wydatki związane z pobytem w Ascot oraz na różne mniejsze przyjęcia, obiady, „coctail - parties" i t. p.

Wszechniemieckie manifestacje

Obchodzony ostatnio na wielką skalę w całych Niemczech i poza granicami Rzeszy t. zw. dzień niemczyzny obfitował w szereg imprez, których charakter niezawsze utrzymywał się w ramach założeń tego święta, mającego jedynie dokumentować ścisłe związki uczuciowe i kulturalne niemczyzny zagranicznej z macierzą. Tymczasem niektóre z odbytych imprez nie były pozbawione drażniących momentów politycznych. Specjalną uwagę warto tu zwrócić na imprezy, odbyte w Zabrzu (22. 9.) oraz w Dreźnie (24. 9.). W Zabrzu imprezy odbyły się głównie przy udziale wielkich rzesz młodzieży oraz pewnej ilości starszych. Nie brakło też w Zabrzu Niemców z polskiego Górnego Śląska. Mówcy podkreślili głęboką troskę dzisiejszych Niemiec o każdego Niemca za granicami kraju. Pozatem śpiewano pieśń „Nach Ostland geht unser Ritt", której tendencje polityczne są wyraźne, a całość zakończono hymnami niemieckiemi. W Dreźnie odbyło się kilka imprez. Punkt kulminacyjny osiągnęły te imprezy w widowisku, odbytem we wtorek dnia 24 września, w którego ramach znalazło się m. in. przedstawienie p. t. „Ostdeutsche Grenzlandnot".

U nas w kraju jedna może na szerszą skalę zakrojona impreza odbyła się w Katowicach (w dniu 22. 9.) p. n. dnia młodzieży niemieckiej. Impreza ta wywołała w społeczeństwie polskiem żywy odruch ze względu na prowokującą postawę młodzieży niemieckiej podczas przemarszu przez miasto.

Wieści z całej Polski

(X) Śnieg przysypał wierzchołki Tatr.

We czwartek spadł śnieg w Wysokich Tatrach. Jest to drugi zrzędu w b. miesiącu opad śnieżny w Tatrach. Śnieg spadł w bardzo małej ilości, przysypując tylko wierzchołki gór. Skutkiem opadu śnieżnego nastąpiło obniżenie temperatury.

(X) Plenarne posiedzenie Rady Naczelnej Zw. Zrzeszeń Aplikantów Zawodów Prawniczych Rzplitej Polskiej.

Dnia 26 września r. b. odbyło się w Warszawie II w dziejach młodego prawnictwa polskiego plenarne posiedzenie Rady Naczelnej Zw. Zrzeszeń Aplikantów Zawodów Prawniczych R. P., reprezentującej dziś około 3500 aplikantów adwokackich, sądowych oraz asesorów. W zebraniu wzięła udział Rada Naczelna w pełnym składzie oraz prezes wszystkich Zrzeszeń Aplikantów w Polsce. Posiedzenie zagaił przemówieniem prezes Rady Naczelnej p. Tadeusz Zenczykowski, poczem złożyli sprawozdania z działalności poszczególnych Zrzeszeń Aplikantów ich prezesi. Prezes Rady p. Zenczykowski zapoznał zebranych z zamierzeniami Rady na najbliższą przyszłość. Po ożywionej dyskusji, plenarne posiedzenie Rady Naczelnej uchwaliło m. in.: rozszerzenie ram organizacyjnych Związku Zrzeszeń w ogólności, zaś w szczególności przyjęcie do Związku asesorów i aplikantów notarjalnych, powołanie do życia własnego pisma, mającego na celu informowanie starszego społeczeństwa o dezyderatach oraz poglądach młodego pokolenia prawniczego, zatwierdziło projekty Funduszu Zapomogowego dla aplikantów, oraz przyjęło szereg wniosków organizacyjnych. Wreszcie Rada Naczelna postanowiła odbycie III. plenarnego swego posiedzenia w styczniu 1936 r. w Warszawie, zaś XIII. dorocznego zjazdu delegatów Zrzeszeń w maju 1936 r. w Wilnie, nadając mu zarazem charakter naukowego kongresu.

(X) Świętokradztwo w kościele OO. Reformatów w Krakowie.

W klasztorze OO. Reformatów w Krakowie zauważono brak bielizny. Okazało się, że kradzieży bielizny dokonywał kandydat do stanu zakonnego kucharz 27-letni Wacław Janiczyk, który również kradł cenne wota. Janiczyka wydalono z klasztoru 5 b. m. Przeprowadzone dochodzenia i rewizja u Janiczyka w Swoszowicach dały obfity wynik. Znaleziono wota, które zwrócono klasztorowi. Ekskandydata zakonnego odstawiono do więzienia św. Michała.

(X) Ojcobójca.

W Solcowej, pow. brzowskim, popełniona została wstrząsająca zbrodnia. Oto 12-letni Antoni Obłaj wystrzałem z karabinu pozbawił życia swego ojca 49-letniego Franciszka. Ojcobójca chwycił następnie za siekierę i uderzył nią kilka razy konającego ojca po głowie. Aresztowany zbrodniarz podał, że czynu dokonał za namową matki Salomei. W toku dalszych dochodzeń podała ona, że mąż jej miał przyjaciółkę i zaniedbywał gospodarstwo, wynoszące wszystko z domu. Oboje zostali odstawieni do dyspozycji władz sądowych w Brzozowie.

(X) Świątynia muzułmańska stanie niebawem w Warszawie.

W Genewie zakończył obrady europejski kongres muzułmański, na którym reprezentowali mahometan polskich dr. Jakób Szymkiewicz i Abdul Hamid Huramowicz, tatar. Uczestnicy kongresu w liczbie około 100 osób złożyli pierwsze składki na meczet muzułmański, który ma wkrótce stanąć w Warszawie. Na 20 parafij muzułmańskich w Polsce jedna tylko Warszawa nie posiada meczetu. Meczet ten stanie u zbiegu ulic Krychowskiej i Reja, a okolomy będzie ulicami Mekki i Medyny. Kosztować będzie około miljon złotych.

JAN WIKTOR.

Orka na ugorze

Powieść.

39) (Ciąg dalszy.)

Córka Węglarzowej na widok matki myknęła pod ławkę i w swej kryjówce czekała na wyhuczenie burzy. Inne dzieci patrzyły ze zdziwieniem na przybyłą, zrazu były może nieco przelęknione, ale przywykle do swobody, przestały na nią zwracać uwagę i swoje robiły. Codzienny zgiełk zaszumiał, zahałasował i zapanował niepodzielnie w klasie.

Baba tupnęła w podłogę.

— Cicho! tu nie jarmark, co to za porządki, ani pogadać nie można, jak starszy mówi, to zamknij gębę. Nie wrzeszcz, gałganie. Cicho, po dobroci godom, bo jak się zezłoszczę, to chycę kija, i zaraz będzie cicho. Jabym was nauczyła porządku. Chodziłam do szkoły, to wiem, jak ma być — zwrócona do nauczycielki, ciągnęła karcącym głosem. — Dzieci powiadają, że się pani nie boją. Jak to może być, żeby się dziecko nie bało? Musi się ich przykrócić we wszyćkiem. Trzeba bić, niech pani bije, bo się rozpuszczą, no i o — wskazała pięćciami na ławki — będą takie nieusłuchane. Na wsi ludzie mówią, że dzieci nie boją się pani, nic, ale to nic. Źle pani uczy.

— Źle uczę?

— Całkiem źle. Przychodzi dziopię ze szkoły i pytam się, coście się uczyli? — nic — mówi mi — bawilimy się. Jutro znów się pytom, coście się uczyli? — a nic, bawilimy się. To nic nie robicie? — A nic. I zawdy tak. Co to za nauka teraźniejsza. To ma być szkoła? Na to idą podatki? na rozpustę? Co się wydziwia? Kija brak w szkole. Bez kija, jak bez chleba nie móc żyć. A wiedzą, jak trzeba uczyć? „Najpierw trza kryślić krysecki, potem lasecki, kulecki, kółecka, a potem i, u, o, a, e, później już samo leci". Tak dawniej bywało, niech i teraz tak będzie, a nie zbytki, nie śpiwy, nie śmichy i dokazywanie. W międzyczasie — przeżegnała się tak zamaszyście, jakby kijanką wywinęła parę razy przy czole i ramionach — gdzieby to dawniej tak było — uniosła wskazujący palec, jakby zdanie kończyła groźnym a wszechmocnym wykrzyknikiem: Kij!

Nauczycielka spokojnie wysłuchała uwag.

— Muszę skończyć godzinę, na pauzie porozmawiamy swobodnie. Dobrze?

— Ja nie taka czasowa, jak pani, co nic nie robi, o nic się nie trapi, a tu kole gospodarki tańcuj, gotuj, upierz, łataj, jedno dziecko woła jeść, drugie z płaczem pod ręce włazi, krowa ryczy, rzuć siana, leć do świni, trza się nauganiać, że nogi nie chcą nosić, wieczór jeszcze trza prząść, bo jak, nago nie będą chodziły, moje dzieci — z naciskiem podkreśliła, już nie wymawiając słowa węglarskie. — Ledwom się z chałupy wyrwała, a wszyćko we mnie skacze, i parzy jakbym na wąglach stała, bo myślę sobie, że się dzieciska wyzabijają — westchnęła ciężko. — Dobrze to pani siedzieć w cieple, czystości, nijakiej roboty nie mieć, a ino z dziećmi figlować. Mnie aż głowa trzeszczy od strapień.

— Jednakże proszę was, zostańcie, posłuchacie, zobaczycie, jak obecnie dzieci się uczą, może wtedy łatwiej dojdziemy do porozumienia.

— Ano, niech ta będzie — zgodziła się po namyśle, wcale nieprzekonana.

— Stasiu, posuń się trochę — nauczycielka poleciła dziewczynie siedzącej w pierwszej ławie.

— Co będę siadać, postoję, dość się nasiedzę przy kądzieli.

— Nauganiacie się przy gospodarce, to was bolą nogi, siadajcie.

— No, to już siądnę. — Baba ledwo się zmieściła w skrzypiącej ławie, tyle było na niej ciała, spodnic i złości. Jeszcze fuczała, kręciła się na uwiązaniu, nie mogła sobie miejsca znaleźć. Powoli opuszczał ją gniew. Słuchała ze wzrastającem zaciekawieniem pytań i odpowiedzi. Wyraz twarzy łagodniał. Ogarniało ją wzruszenie. Nauczycielka ożywiała pogadankę śpiewem, to żartem. Węglarzowa zaśmiała się parę razy. Kiedy powiodła wzrokiem po wnętrzu, nie mogła wyjść ze zdumienia. Przecież chodziła do tej klasy, a nie poznawała jej. Dawniej ściany oschłe, karzące, odpychające, jakby były wyrazem tamtych surowych sposobów nauczania, dzisiaj zakwitły barwami polskiej ziemi, pięknością jej drzew, widoków, cennych zabytków. To nie martwe obrazy, ale lekcje codziennie przerabiane zmieniły się w kolor, w wesoły kształt, w radość. Węglarzowa zrozumiała, że ściany te same, a tak inne, bo one jakby zapamiętały słowa nauczycielki i były pomocą, serdeczną przyjaciółką, która w czasie nauki barwą podpowiada i śmieje się słońcem. Gdziekolwiek spojrzała, widziała twarze bystre, pogodne, słyszała odpowiedzi śmiało wypowiedziane. Prawda, panował gwar, ale na skinienie nauczycielki głuchł jakby starty i wszyscy siedzieli z uwagą w ciszy takiej, że niemal było słychać łoskot wzruszonych serc.

— Ola boga, słuchają, choć nie widzą kija.

— Nauczycielka gorąco, z przejęciem opowiadała o matce, o pracach jej, o poświęceniu dla rodziny, o dziejach miłości i ofiary.

— Powiedzcie, co przedstawia ten obraz.

— Mamę taką, co patrzy na dzieci.

— A co widzicie?

— Mama cieszy się, że dzieci się śmieją.

— Kochacie mamusię?

— Kochamy! kochamy! — wybuchł wrzask mogący rozsadzić ściany.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ze śląskich kopalń i hut

Skala biedy

Zadania polityki społecznej i gospodarczej

Każde społeczeństwo jest niesłychanie zróżniczkowane pod względem stopnia zamożności obywateli. Używane zwykle na określenie tego stopnia terminy nie dają nigdy właściwej skali porównawczej i z natury rzeczy noszą zawsze charakter względny. Mówimy, że jesteśmy narodem biednym, ale napewno są narody jeszcze biedniejsze od nas. Mamy w Polsce ludzi bogatych, ale zapewne największy nasz bogacz nie dorasta do zamożności krezusów Francji czy Stanów Zjednoczonych.

Na wsi, właściciel kilkunastomorgowego gospodarstwa, który może sobie pozwolić na cukier i herbatę, uważany jest za „bogacza" przez małorolnego, wydającego niecałą złotówkę dziennie na utrzymanie rodziny. **Zarabiający 3 zł dziennie robotnik napewno „ma się dobrze" w oczach bezrobotnego kolegi.** I napewno pensja przeciętnego urzędnika państwowego, samorządowego czy prywatnego, choć objektywnie niewielka i napewno niepozwalająca na poziom życia zachodnioeuropejskiego kolegi, pełniącego te same funkcje — jest **niedoścignionem marzeniem** niejednego kilkunastomorgowego gospodarza i niejednego rzemieślnika.

Niewątpliwie — w porównaniu czy to z okresem przedkryzysowym, czy z wysokokapitalistycznemi krajami zagranicznemi — stopa życiowa wszystkich warstw i sfer społecznych w Polsce zmniejszyła się. Bez przesady można powiedzieć, używając potocznych określeń, że wszyscy jesteśmy biedni. Ale i w biedzie jest hierarchja. Bieda bezrobotnego rolnika inną jest, niż bieda robotnika przemysłowego. Pierwszemu gleba i przyroda da jakieś pożywienie; drugiego bruk miasta nie nakarmi.

Inną jest bieda gospodarza rolnego, inną bieda rzemieślnika i robotnika, inną bieda kupca i inną bieda urzędnika.

Ostatnie obliczenia dochodu społecznego w Polsce wykazują, że spadł on z 17,4 miljardów w r. 1929 na 8,9 miljardów w r. 1933. **Ale nie we wszystkich grupach gospodarczych spadek ten był równomierny.** Płace reprezentowały w 1929 r. 39,3 dochodu społecznego, a w 1933 r. — 45,6 proc. Świadczy to, że dochód rolnika, kupca czy rzemieślnika spadł stosunkowo silniej, aniżeli dochód robotnika czy urzędnika. Oczywiście, najbardziej spadł dochód rolnika.

Również w zakresie dochodu ludzi żyjących z płac, spadek nie był równomierny. Opierając się na pracy M. Kaleckiego i Landaua p. t. „Dochód społeczny w roku 1933 i podstawy badań perjodycznych nad zmianami dochodu" pisał niedawno jeden z dzienników warszawskich: „Dochód minimalny pracowników umysłowych spadł w porównanywanym okresie o 28 proc., **robotników o 48 proc.** Różnica ta uwydatnia się jeszcze wyraźniej, jeśli uwzględnimy spadek cen, a więc weźmiemy pod uwagę siłę nabywczą zarobków; okaże się wówczas, że dochód realny robotników spadł o 22 proc., podczas gdy dochód realny pracowników umysłowych wzrósł o 4 proc."

Takie są przesunięcia w dochodzie społecznym w ciągu ostatnich paru lat.

Dlaczego o tem piszemy?

Przedewszystkiem dlatego, aby stwierdzić, że polityka społeczna i gospodarcza Państwa musi przedewszystkiem zaopiekować się tymi, których dochód spadł najbardziej i którzy w hierarchji biedy stoją najniżej. Po drugie, dlatego — że polityka społeczna i gospodarcza Państwa musi dążyć do wyrównania powstałych nowych dysproporcyj w podziale dochodu społecznego, gdyż bardziej właściwy podział tego dochodu jest **niezbędnym warunkiem wzrostu produkcji i poprawy gospodarczej,** a więc niezbędnym warunkiem likwidacji ogólnej biedy.

J. R-ski.

Wypadki na kopalniach

Na kop. „Śląsk" w Chropaczowie zdarzył się śmiertelny wypadek, któremu uległ 52-letni **Alojzy Musioł,** z zawodu rębacz. W czasie pracy został on przysypany węglem. Po kilkugodzinnej akcji ratunkowej wydobyto już tylko zwłoki ofiary wypadku. Zwłoki śp. Musioła przewieziono do kostnicy szpitala w Chropaczowie. Musioł osierocił żonę i kilkoro dzieci.

Dnia wczorajszego na kop. „Richter" w Siemianowicach uległ wypadkowi górnik **Wiktor Greger,** zamieszkały w Siemianowicach przy ul. Michałkowickiej. Nieszczęśliwego ze złamanym kręgosłupem odwieziono do lecznicy Spółki Brackiej.

SZCZĘŚLIWY LOS

do I-ej klasy 34-ej loterji kupisz w kolekturze

KAFTALA

gdzie król wygranych

MILJON

padł już dwa razy.

Nie zwlekaj — zamów natychmiast.

Katowice, ul. św. Jana 16
Chorzów I., ul. Wolności 26
Bielsko, Wzgórze nr. 21.

Konto P. K. O. 304.761.

320

Do przewodniczących rad zakładowych

Otrzymujemy następujący komunikat:

Do przewodniczących Rad zakładowych, zorganizowanych w Związku Zaw. Metalowców ZZZ na Śląsku.

Zachodzą często wypadki, że pisma kierowane do Rady zakładowej (przewodniczącego) są otwierane przez kierownictwo danego zakładu Pracy. Jest to naruszenie tajemnicy, o której mówi Art. 253 k. k. § 1. „Kto bez uprawnienia otwiera zamknięte pismo, dla niego nie przeznaczone, przywłaszcza sobie lub niszczy cudzą korespondencję — zanim adresat się z nią zapoznał, albo przyłącza się do przewodu, służącego do podawania wiadomości, albo podstępnie uzyskuje nieprzeznaczoną dla niego wiadomość telefoniczną lub telegraficzną — podlega karze aresztu do lat 2 — lub grzywny." — Prosimy ob. ob. przewodniczących Rad zakładowych, aby w wypadkach powyższych natychmiast powiadomili sekretarjat okręgowy Zw. Zaw. Metalowców ZZZ, przedkładając odpowiednie dowody, abyśmy mogli skierować sprawę na drogę prawną.

Za Zarząd Okręgowy Związku Zaw. Metalowców ZZZ (—) **Rogacki Feliks,** prezes. Za sekretarjat (—) **Bajdur Stan,** sekretarz.

Kopalnia „Bielszowice" zostanie unowocześniona

Kopalnia „Bielszowice", należąca do Skarbofermu, zostanie w najbliższym czasie **gruntownie przebudowana i unowocześniona na wzór kop. „Prezydent Mościki".** Projektowana przebudowa obejmie przedewszystkiem sortownie węgla i zmianę w przewożeniu węgla w podziemiach. Usunięte zostaną stare wózki do ładowania węgla, a na ich miejsce wprowadzone zostaną wózki nowe o większej pojemności. **Wyeliminowany zostanie również w podziemiach przewóz linowy,** który zastąpiony zostanie przewozem na t. zw. upadach i pochyliach przy pomocy elektryczności. Przebudowa potrwa około pół roku, a koszt jej obliczony jest na około półtora miljona złotych.

ADAM NASIELSKI.

Wyspa piratów

24) (Ciąg dalszy.)

Ręka nieznajomego wybawcy naciągnęła dolny szczebel, drabina naprężyła się i Robert wspiął się na górę. Pod wpływem emocji ból w kościach nagle ustał, jakby go wcale przedtem nie było.

— Unieść klapę! Jest otwarta.

Wsadził dłoń w szparę między hakami drabiny a klapą, wykonał rozkaz i po chwili znalazł się na wolnem powietrzu. Stąd dojrzał już w świetle zachodzącego dnia wąskie, kręte, stalowe schody i postawił nogę na pierwszym stopniu.

Z za kamiennej krawędzi wychyliła się głowa w hełmie korkowym, umocowanym na paseczku. Robert dojrzał tylko błyszczące oczy na tle surowej twarzy. Obcy wyciągnął drabinkę sznurową, zwinął ją z wielką wprawą, związał sznurki.

— Teraz prędko wdół — wskazał lufą dużego rewolweru bębenkowego, który zabłysnął groźnie w nikłem świetle wschodzących gwiazd.

Na dole Robert nie mógł oprzeć się ciekawości i uchwycił ramię nieznajomego.

— Dokąd? Kim pan jest?

— Proszę nie hałasować, bo będzie po nas — syknął tajemniczy wybawca głosem, który zdradzał, że jego właściciel był przyzwyczajony do rozkazywania. — Niech pan trzyma drabinkę i poczeka tu na mnie.

— Dokąd pan idzie?

— Człowieku, myślałem, że pan jest bardziej domyślny. Muszę uwolnić miss Grant.

Robert został znów sam. Kim był ten „tajemniczy wybawca" — jak nazwał go już w myśli. Znał nazwisko miss Grant i prawdopodobnie także nazwisko Stronga. Nie wspomniał jednak ani słowem o sir Manley'u. Gdzie podziewał się baronet...

Nie spodziewał się, że nieznajomy uwinie się tak szybko. Widocznie orjentował się doskonale w topografji ruin i okolicy. Gdy Robert ujrzał postać Clary Grant, nabrał niezłomnego zaufania do ich wybawcy. Dlatego nie zadawał narazie żadnych pytań i bez słowa protestu pozwolił obcemu, że ich wyprowadził przez wąską ścieżkę.

Stanęli u stóp wzgórza. Ale wybawca nie zatrzymał się tu. Po półgodzinnej drodze przez step znaleźli się w małej kotlince. Robert odważył się zatrzymać.

— Dalej nie idę — oświadczył stanowczo.

— Dlaczego?

— Tam, w ruinach pozostał mój przyjaciel, Manley. Bez niego nie ruszę się ani na krok.

— Sir Willam G. N. Manley, serenth baronet of Rutland?

— Tak? Pan go zna?

Przez surowe oblicze obcego przemknęło się coś na podobieństwo uśmiechu. Nie odpowiedział jednak bezpośrednio na pytanie Roberta.

— Znajdziemy go chyba gdzieś w pobliżu.

Po tem, nic właściwie nie wyjaśniającem objaśnieniu, tajemniczy wybawca odwrócił się bez słowa, dał ręką zupełnie wyraźny, rozkazujący znak i podążał w w kierunku zachodnim. Idąc, rozglądał się przytem bacznie po ziemi, przyświecając sobie latarką o silnem, skoncentrowanem świetle.

Robertowi nie pozostało nic innego, jak iść za tym dziwnym człowiekiem. Spojrzał na idącą obok niego Clarę. Zrozumiała jego wzrok i szeptem zdała sprawę z zaszłych wydarzeń. Opowiedziała o nocnej wizycie Mondega. Pamiętała tylko, że ktoś ściskał jej gardło palcami, gdy chciała ponownie krzyknąć. Potem zemdlała.

Zaprowadzono ją następnie do jakiegoś bardzo małego pokoiku o okratowanych oknach. Luigi Mondego nie ukazał się ani razu. Jakaś stara mulatka przyniosła jej dwukrotnie jedzenie. Przed drzwiami czuwał strażnik. Tak minął dzień. O zmroku przyszedł ten człowiek. Jak się dostał do pokoju pomimo warty — nie rozumiała dotychczas. Nie wiedziała też, skąd znał jej nazwisko.

Nieznajomy — wskazała na wciąż podążającego na przedzie, pochylonego, wysokiego mężczyznę — rozkazał jej iść za sobą i tak spotkali się z Robertem.

— Co się stało z sir Manleyem? — Robert znów począł odczuwać wzmożone zmęczenie.

— Nie wiem.

Miss Grant ujęła mocniej rękę swego towarzysza i rzekła niespodziewanie:

— Kiedy wiem, że pan jest ze mną — nie odczuwam strachu. Mister Bob...

Urwała naraz. Uświadomiła sobie, że właściwie chciała powiedzieć coś bezsensownego. A raczej nietyle bezsensownego, ile nieodpowiedniego.

Robert Strong nie zauważył jej rumieńca.

Wąska kotlina wrzynała się jednym końcem w gęstwinę leśną, złożoną z krzewów i niskich drzew. Trawa stawała się tu bujniejsza, drzewa coraz liczniejsze. Przestrzenie pomiędzy drzewami wypełniały wspomniane krzewy. Z niektórych drzew zwisały włochate lijany. Nieznajomy zatrzymał się i dał znak obojgu uwolnionym, aby się również zatrzymali. Robert obserwował go bacznie i miał wrażenie, że ich wybawca nadsłuchuje. Natężył i on słuch, ale nic nie dosłyszał.

Powstałą ciszę przerwała nagle Clara Grant.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Informator i poradnik inwalidzki

Zaopatrzenie inwalidzkie

Ustawa z dn. 17 marca 1932 o zaopatrzeniu inwalidzkiem poświęcona jest w całości sprawie pomocy Państwa dla inwalidów oraz osób po nich pozostałych. Normuje ona zasady, według których zaopatrzenie to ma być przydzielane, wylicza osoby uprawnione do jego pobierania, stanowi tryb postępowania w celu uzyskania zaopatrzenia, a wreszcie ustanawia różne formy tego zaopatrzenia. W artykule dzisiejszym zajmiemy się ogólnymi zasadami, na podstawie których wymierzane są zaopatrzenia inwalidzkie.

Zakres osób uprawnionych do zaopatrzenia.

Uprawnionymi do zaopatrzenia według ustawy inwalidzkiej są inwalidzi wojenni, inwalidzi wojskowi, osoby pozostałe po inwalidach wojennych po poległych i zmarłych w związku przyczynowym ze służbą wojskową, oraz po zaginionych bez własnej winy na terenie i w czasie działań wojennych, wreszcie osoby pozostałe po inwalidach wojskowych.

Za inwalidów wojennych uważa się osoby, które doznały uszkodzenia zdrowia z powodu choroby lub kalectwa nabytych wskutek służby w wojsku polskiem w czasie wojny prowadzonej przez Państwo Polskie, w formacjach wojskowych polskich przy armjach zaborczych, w armjach państw zaborczych, o ile służbę tą pełnili w czasie od 1 sierpnia 1914 i to w armji niemieckiej do 27 grudnia 1918 w armji rosyjskiej do 1 marca 1918 w armji austrjackiej do 1 listopada 1918, a posiadają obywatelstwo polskie, dalej w walkach oręż nych przeciw państwom zaborczym i nieprzyjacielskim o niepodległość Polski po 1 sierpnia 1914 a wreszcie w formacjach obcych uznanych przez Państwo Polskie za takie, które walczyły w obronie Polski przeciw państwom nieprzyjacielskim.

Za inwalidów wojskowych uważa się osoby, które doznały uszkodzenia zdrowia z powodu choroby lub kalectwa nabytych wskutek służby w wojsku polskiem w czasie pokoju, oraz członków organizacji P. W., którzy doznali uszkodzenia zdrowia wskutek urazu doznanego w czasie zajęć wojskowych.

Za pozostałych po inwalidach wojennych i wojskowych uważa się wdowę i dzieci ślubne, dzieci nieślubne, o ile zmarły był zobowiązany alimentować je na podstawie prawnie stwierdzonego ojcostwa, dzieci adoptowane, o ile były na utrzymaniu zmarłego, rodziców oraz rodziców adoptujących, o ile adoptacja nastąpiła przed doznanem uszkodzeniem zdrowia lub o ile zmarły był ich jedynym żywicielem.

Treść zaopatrzenia inwalidzkiego.

Zaopatrzenie inwalidzkie stanowią następujące świadczenia ze strony Państwa: zasadnicza renta inwalidzka wraz z ewentualnemi dodatkami, **jak dla ciężkoposzkodowanych, kwalifikacyjny, rodzinny lub pielęgnacyjny, dalej zapomoga pogrzebowa renty pozostałych, leczenie i doleczanie, zaopatrywanie w aparaty ortopedyczne i środki pomocnicze, szkolenie a wreszcie opieka społeczna.** Zaopatrzenie pieniężne wypłaca się miesięcznie zgóry, inne zaopatrzenia należą się według orzeczenia władzy uprawnionej.

Zgłoszenia o zaopatrzenie inwalidzkie.

Roszczenie do zaopatrzenia inwalidzkiego muszą być zgłoszone pod rygorem utraty praw: 1) przez inwalidów w ciągu **jednego roku** po rozwiązaniu stosunku czynnej służby wojskowej, w czasie której powstało uszkodzenie zdrowia, stanowiące podstawę roszczenia; 2) przez członków organizacji P. W. **w ciągu jednego roku od daty wypadku,** który spowodował uszkodzenie zdrowia; 3) przez osoby pozostałe po inwalidach, poległych lub zmarłych w związku ze służbą wojskową, **przed upływem roku od dnia śmierci zmarłego;** 4) przez osoby pozostałe po zaginionych **przed upływem roku od daty zawarcia pokoju** lub faktycznego zakończenia działań wojennych. — Zaopatrzenie pieniężne w trzech pierwszych wypadkach należy się od pierwszego dnia miesiąca po zgłoszeniu roszczenia, zaś w czwartym wypadku od daty wydania orzeczenia odnośnej władzy o uznaniu za zaginionego.

Zgaśnięcie prawa do zaopatrzenia.

Prawo do zaopatrzenia inwalidzkiego gaśnie w razie śmierci osoby uprawnionej lub w wypadku, gdy osoba uprawniona do zaopatrzenia została skazana prawomocnym wyrokiem sądowym, orzekającym utratę praw publicznych. Zgaśnięcie prawa do zaopatrzenia inwalidzkiego następuje, o ile czyn karygodny popełniony był przez inwalidę — po doznaniu uszkodzenia zdrowia, uzasadniającego roszczenie do zaopatrzenia, przez pozostałego po inwalidzie — po śmierci tegoż inwalidy. W wypadku zgaśnięcia prawa do zaopatrzenia spowodu popełnienia czynu karygodnego przez inwalidę, wówczas jego żona i dzieci, o ile nie są współwinnymi popełnionego przestępstwa i nie mają środków utrzymania, mogą otrzymać zaopatrzenie wdowie względnie sierocie; sam zaś inwalida, nawet w razie popełnienia czynu karygodnego, nie traci prawa do leczenia i protezowania.

Minister Skarbu może przywrócić rentę inwalidzie wojennemu, jeżeli prawo do jej pobierania zgasło na podstawie postanowień ustaw karnych byłych państw zaborczych spowodu wyroków sądowych, wydanych naskutek przestępstw, popełnionych przed dniem 15 października 1917 r.

Zawieszenie prawa do zaopatrzenia.

Prawo do pobierania renty zawiesza się w następujących wypadkach: 1) w razie przebywania poza granicami państwa bez zezwolenia Ministra Skarbu na korzystanie z renty zagranicą dłużej niż rok, na czas takiego pobytu zagranicą; 2) w razie utraty obywatelstwa polskiego do chwili ponownego uzyskania tego obywatelstwa; 3) o ile uprawniony na mocy prawomocnego wyroku sądowego odbywa karę pozbawienia wolności; 4) inwalidom z ogólną utratą zdolności zarobkowej poniżej 45%, oraz wdowom i sierotom po inwalidach, o ile są właścicielami stałych warsztatów pracy na roli, przyczem **warsztatem takim jest gospodarstwo, bez względu na sposób zagospodarowania i położenie,** o powierzchni conajmniej 5 hektarów użytkowej ziemi **I. i II. klasy,** 6 hektarów **III. klasy, a 8 hektarów IV. klasy; 5)** jeżeli dochód z jakichkolwiek źródeł, z wyłączeniem zaopatrzenia z ustawy inwalidzkiej przewyższa u osób nie utrzymujących rodziny, podwójną kwotę renty zasadniczej zupełnego inwalidy wojennego, a u utrzymujących rodzinę podwójną kwotę renty zasadniczej zupełnego inwalidy wojennego wraz z dodatkiem na żonę.

Pobieranie różnych zaopatrzeń.

O ile inwalidzie lub osobie pozostałej po inwalidzie przysługuje prawo do zaopatrzenia pieniężnego na zasadzie innej ustawy z funduszów państwowych z innego tytułu, wówczas dopuszczalne jest pobieranie obu zaopatrzeń ze Skarbu Państwa lecz tylko do łącznej wysokości zasadniczej renty zupełnego inwalidy. Ograniczenie to nie odnosi się do zaopatrzeń nabytych lub nabyć się mających na zasadzie ustaw o ubezpieczeniach społecznych.

Kapitalizacja renty inwalidzkiej.

Zasadnicza renta inwalidy, przysługująca mu według stopnia utraty zdolności zarobkowej oraz dodatek rodzinny i kwalifikacyjny, może ulec skapitalizowaniu w celu umożliwienia pobierającym rentę nabycia lub uruchomienia warsztatu na roli, w przemyśle, handlu lub rzemiośle, oraz w celu kształcenia się, o ile osoba pobierająca rentę jest pełnoletnią i nie przekroczyła 55 roku życia, oraz istnieje gwarancja celowego użycia skapitalizowanej renty zgodnie z zamierzeniami wnioskodawcy. Mimo skapitalizowania renty inwalida zachowuje prawo do dodatków ciężkoposzkodowanych i pielęgnacyjnego, oraz do leczenia i protezowania Zaopatrzenie pozostałych po inwalidach nie może ulec skapitalizowaniu.

W razie dozwolenia skapitalizowania wypłaca się inwalidzie sumę, którą otrzymuje się mnożąc sześciomiesięczną kwotę renty zasadniczej i dodatków przez mnożnik zmieniający się stosownie do wieku inwalidy; mnożnik ten jest największy, o ile inwalida ma 21 lat życia i wynosi wtedy 18 i $^{2}/_{4}$, a następnie zmniejsza się tak, że przy 55 latach inwalidy wynosi już tylko 8 i $^{1}/_{2}$.

Administracja zaopatrzeń inwalidzkich.

Do właściwości Ministra Opieki Społecznej należy rejestracja i ewidencja inwalidów wojennych i wojskowych, tworzenie inwalidzkich komisyj rewizyjno - lekarskich i odwoławczych, przeprowadzanie dochodzeń, oraz orzekanie w sprawach o uznanie za inwalidów, załatwianie spraw związanych z leczeniem inwalidów, opieka nad inwalidami pozbawionymi opieki, niezdolnymi do samodzielnego zarobkowania oraz ociemniałych, opieka nad sierotami po inwalidach i szkolenie inwalidów.

Do właściwości Ministra Skarbu należy ewidencja osób pobierających zaopatrzenie pieniężne, przyznawanie, wymierzanie i wypłata zaopatrzenia pieniężnego, oraz zapomóg pogrzebowych, orzekanie o zgaśnięciu prawa do zaopatrzenia i o zawieszeniu prawa do pobierania renty, wymierzanie i wypłata skapitalizowanych rent i nadawanie koncesyj monopolowych inwalidom.

Urzędy gminne względnie magistrackie, o ile zostaną wezwane przez właściwe władze do stwierdzenia okoliczności, służących za podstawę orzeczenia o zaopatrzeniu, odpowiedzialne są solidarnie z osobami, które pobrały zaopatrzenie nieprawnie, za straty Skarbu Państwa, spowodowane zaniedbaniem urzędu gminnego lub magistratu, który świadomie lub wskutek niedbalstwa poświadczył okoliczności niezgodne z rzeczywistością.

Ważne dla inwalidów

Zawiadamiamy Czytelników, że z dniem dzisiejszym rozszerzamy łamy naszego dodatku prawniczego w tym kierunku, że dwa razy w miesiącu w tym dziale redakcyjnym omawiać będziemy

zagadnienia inwalidzkie,

i to zarówno dotyczące spraw inwalidów wojennych i wojskowych, jak również inwalidów pracy. Również — podobnie jak to dotychczas miało miejsce w poradniku prawniczym — będziemy udzielać wyczerpujących odpowiedzi na kierowane do nas zapytania w sprawach inwalidzkich w nowym

„poradniku inwalidzkim"

którego łamy równocześnie otwieramy. Żywimy nadzieję, że ten nowy wysiłek spotka się z żywem uznaniem szerszych rzesz naszych Czytelników, wśród których wielu interesuje się również sprawami inwalidzkiemi.

Redakcja „Polski Zachodniej".

Egzekucja na zaopatrzeniu inwalidzkiem

Na mocy art. 27 ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkiem z dnia 17 marca 1932 zaopatrzenia pieniężne, na podstawie tej ustawy wypłacane, podlegają zajęciu sądowemu lub administracyjnemu tylko na podstawie postanowień tego artykułu, a przepisy kodeksu postępowania cywilnego normujące zajęcie sądowe zaopatrzeń emerytalnych, inwalidzkich i t. p. nie mają tu zastosowania.

Powołany art. 27 tej ustawy stanowi zaś następujące zasady: dopuszczalne jest zapowiedzenie i zajęcie renty inwalidzkiej z dodatkami, **ale tylko celem ściągnięcia lub zabezpieczenia roszczeń alimentacyjnych, pożyczek udzielonych inwalidzie z funduszów publicznych na ten cel przeznaczonych, lub kosztów postępowania wszczętego wskutek żądania ponownego zbadania lekarskiego po orzeczeniu komisji rewizyjno - lekarskiej, względnie komisji odwoławczej.** Dopuszczalnè jest rowniez potrącenie renty z dodatkami, z wyjątkiem dodatku ciężkoposzkodowanych i pielęgnacyjnego, kwot i dodatków, pobranych nieprawnie lub w nienależnej wysokości. Zapowiedzenia, zajęcia i potrącenia w tych wypadkach nie mogą przekroczyć 30% łącznej sumy renty z dodatkami, ulegającemi zajęciu, zapowiedzeniu i potrąceniu,

W razie zbiegu wierzytelności, zaspokojenie następuje bez względu na czas powstania wierzytelności w następującym porządku: 1) roszczenia alimentacyjne do wysokości 15% sumy renty z dodatkami; 2) roszczenia Skarbu Państwa z tytułu nieprawnie lub w nienależnej wysokości pobranej renty i dodatków; 3) roszczenia z pożyczek, udzielonych z funduszów publicznych i pozostałe roszczenia alimentacyjne. O porządku zaspokojenia roszczeń, mających tosamo pierwszeństwo decyduje termin doręczenia urzędowi, przekazującemu rentę, orzeczenia sądowego lub administracyjnego.

Renty i dodatki, pobrane nienależnie wskutek podania przez osoby do tego zobowiązane nieprawdziwych danych lub też świadomego zamilczenia przez te osoby okoliczności, powodujących zawieszenie lub zmniejszenie zaopatrzenia, ulegają aż do zupełnego ich umorzenia potrąceniu z przypadających do wypłaty rent do wysokości 50% łącznej sumy renty z dodatkami. Zapowiedzenia i zajęcia z tytułu roszczeń alimentacyjnych pozostają ważne w tych wypadkach do wysokości 15 % sumy renty z dodatkami.

Składajcie datki na pomoc dla bezrobotnych

„Co za cudowne połączenie! Uroda, wdzięk, piękny głos, świetny talent! Mac Donald i Nelson Eddy stanowią najmilszą parę amantów na ekranie."

Orzecznictwo w sprawach inwalidzkich wojskowych

Powtórne zamążpójście wdowy po inwalidzie.

Brzmienie przepisów ustawy inwalidzkiej, mówiących o wdowach po inwalidach, poległych lub zmarłych w związku ze służbą wojskową, przemawia za tem, że zaopatrzenie wdowy ustanowione zostało tylko na czas wdowieństwa po osobie, z którą prawo to jest związane i nie może obejmować wypadków, w których występująca z takiem roszczeniem wdowa, stała się w związku z powtórnem zamążpójściem, wdową po innej osobie. Nie była bowiem zamiarem ustawodawcy piecza nad osobą, która wyszedłszy powtórnie zamąż przestała być wdową po inwalidzie, poległym czy też zmarłym w związku ze służbą wojskową i uzyskała prawo do utrzymywania jej ze strony drugiego męża, a po jego śmierci pozostała wdową po nim, ewentualne więc jej prawa do wdowiego zaopatrzenia mogłyby wówczas pochodzić tylko od jej drugiego męża.

Wyjazd inwalidy zagranicę.

Artykuł 33 ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkiem makazuje zawieszenie prawa do pobierania renty inwalidzkiej w razie przebywania poza granicami Państwa bez zezwolenia odpowiedniej władzy dłużej niż rok — na czas takiego pobytu zagranicą. Z przepisu tego wynika, że wszelkie przebywanie zagranicą dłużej niż rok, a więc nietylko nielegalne, lecz również i legalne przebywanie za paszportem, **uzasadnia zastosowanie powyższego przepisu.** Otrzymanie paszportu zagranicznego **nie jest identycznem z otrzymaniem zezwolenia odpowiedniej władzy** i dla pobierania renty inwalidzki j podczas dłuższego, niż rok, pobytu zagranicą potrzebne jest poza paszportem **specjalne zezwolenie odpowiedniej władzy,** którą w danym wypadku nie jest **władza** powołana do wydawania paszportów zagranicznych, lecz władza zarządzająca wypłatę renty inwalidzkiej, a więc **władza skarbowa.**

Renta rodziców poległego.

Artykuł 25 ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkiem **postanawia,** że rodzice poległego i zmarłego, którego śmierć pozostaje w związku przyczynowym ze służbą wojskową, lub zaginionego, o ile są niezdolni do zarobkowania i nie posiadają niezbędnych środków utrzymania lub członków rodziny prawnie zobowiązanych i będących w stanie dostarczyć im środków utrzymania, otrzymują rentę w artykule tym bliżej określoną. Z przepisu tego wynika, że warunkiem otrzymania renty przez rodziców jest poza niezdolnością do zarobkowania i brakiem **środków utrzymania, aby nie mieli członków rodziny, którzy będąc prawnie zobowiązani do dostarczenia im środków utrzymania, byli w stanie obowiązek ten spełnić.** Obojętnem tu jest czy dana osoba ten swój obowiązek rzeczywiście spełnia. Preten ja bowiem, oparta na prawnym obowiązku, może być dochodzona ewentualnie na drodze sądowej, a zaniechanie tego dochodzenia nie może stwarzać dla osób trzecich, w tym wypadku dla Skarbu Państwa, pomocniczego obowiązku do dostarczenia zaopatrzenia.

Naukowe określenie kalectw inwalidów.

Zamieszczane w orzeczeniach inwalidzkich komisyj odwoławczych naukowe określenia stwierdzonych cierpień, względnie kalectw, winny w wypadkach, w których odpowiednie przepisy instukcji dla badania inwalidów wojennych czynią zależne oznaczenie stopnia utraty zdolności zarobkowej od pewnych przejawów danych cierpień czy kalectw, zawierać zarazem ustalenia czy wspomniane przejawy mają miejsce lub nie. Dopiero bowiem takie określenie cierpienia stanowić może — wobec treści przepisów instrukcji do badania inwalidów — podstawę do kontrolowania, czy przy oznaczeniu stopnia utraty zdolności zarobkowej nie zostały naruszone normy, w postanowieniach instrukcyjnych zawarte, a zaniedbanie podania takiego określenia przedstawia się, w wypadkach kwestjonowania oznaczenia stopnia utraty zdolności zarobkowej, jako naruszenie form postępowania administracyjnego, połączonego ze szkodą dla interesowanego.

Ile godzin nauki religji było dawniej w Niemczech?

Przyczynek do dyskusji

Dyskusja, jaka toczyła się niedawno w prasie na temat ilości godzin nauki religji w szkołach powszechnych, wyjaśniła wiele. **Okazało się, że władze szkolne postępują zgodnie z konkordatem, zawartym ze Stolicą Apostolską, zapewniając należyty wpływ na nauczanie religji Kościołowi katolickiemu, i że czynią to zgodnie z tradycją wiekową i z ustawodawstwem wewnętrznem.** Wyjaśniło się również, że Śląsk nie jest wcale gorzej traktowany od reszty ziem polskich i że ewentualne zmiany w ilości godzin nauki religji nie byłyby żadną krzywdą, ani tembardziej akcją, wymierzoną przeciwko samej nauce religji. Ponieważ w prasie opozycyjnej pojawił się jeszcze argument o rzekomo wyższej liczbie godzin religji za czasów niemieckich, z czego miałoby wynikać, jakoby rząd protestancki dbał lepiej o te sprawy niż rząd katolicki polski, chciałem — opierając się na dokumentach — oświetlić bliżej ten niesumienny zarzut.

Jak wiadomo, Rzesza Niemiecka była zespołem państw i państewek, niezawsze jednolitych wyznaniowo. Część była protestancka, część katolicka, część mieszana. Ponadto sprawy wyznaniowe bardzo często były traktowane pod kątem politycznym. Co więcej, traktowało się pewne tereny państwa niemieckiego jako „strefy wpływów". Tak np. prowincję śląską uważano za domenę wpływów centrowych, mianując tutaj centrowych urzędnik. i dbając o odpowiedni procentowy udział centrum w ciałach gospodarczych i samorządowych. **O ile więc ktoś powołuje się na wzory niemieckie, to powinien zawsze mieć na uwadze tę podszewkę polityczną w każdej dziedzinie, nie wyłączając religji nej.** To jedna kwestja, którą należało wyjaśnić. A teraz druga. **Nie wszędzie nauczano 4 godziny religji tygodniowo w szkole powszechnej.** Z urzędowej statystyki z końca 19 wieku wynika, że 4 godziny nauczał Berlin, Gdańsk, Szczecin, Poznań, Wrocław, Hannover, Lipsk i Darmstadt w pierwszych dwóch latach 2 godziny, w następnych 4 godziny. Ale już w Hamburgu uczono tylko 2 godziny, w Monachjum i w Norymberdze również 2 godziny, a np. Stuttgarcie liczba godzin dochodziła do 6 i 7. Już z końcem 19 wieku pojawiły się żądania nietylko w kołach politycznych, ale i pedagogicznych Niemiec, aby ograniczyć ilość godzin nauki religji na wzór Wiednia, Bazylei czy Zurychu do 2 godzin tygodniowo we wszystkich klasach, nawet z wliczeniem śpiewu chóralnego (kościelnego). Nie zamierzam kreślić tu szczegółowo przebiegu tej dyskusji, w każdym razie wykazuje ona, że **kwestja ilości godzin nauki religji w Niemczech wyglądała zupełnie, ale to zupełnie inaczej, jak ją przedstawia opozycyjna prasa.**

N. N.

Do wiadomości

Szanownej Klienteli podajemy, że nasze preparaty kosmetyczno-lekarskie znajdują się w sprzedaży wyłącznie w oryginalnem opakowaniu. Doktora Lustra puder higjeniczny dla cery tłustej i puder egzotyczny dla cery suchej i normalnej jak również kremy oraz proszek marmurowy ze względów higjenicznych nie były i nadal nie są sprzedawane na wagę.

„MIRACULUM"

O-RA LUSTRA PREPARATY LEKARSKO-KOSMETYCZNE

Jeszcze jedna uczestniczka miljona

Wśród uwielbieńców Fortuny, którzy uczestniczą w ostatnim podziale głównej wygranej IV-ej klasy 33-ej Loterji Państwowej, t. j. miljona złotych, znajduje się siostra Marta Bark. z

Zakładu Diakonisek w Poznaniu (Grunwaldzka nr 49). W chwili wylosowywania szczęśliwego numeru 163490, siostra Marta przebywała na delegacji prowincjonalnej, gdzie ją wieść o nagłem bogactwie zastała. Właśnie ta nagłość jest przyczyną, że siostra Marta nie jest w stanie określić swych zamiarów na przyszłość.

W każdym razie nie omieszka zaopatrzyć się w los do 34-ej Loterji. Daje ona bowiem, prócz zwykłych szans, z miljonem na czele, jeszcze nowoprowadzone wygrane, wylosowane każdego dnia ciągnienia, niezależnie od normalnych. Tych wygranych dziennych jest w I-ej klasie 4, odpowiadających czterem dniom ciągnienia. Wysokość każdej z nich w pierwszych trzech klasach wynosi 5000, zaś w czwartej klasie 30 000 zł.

Otwarte drzwi pędzącego samochodu zabiły kobietę

W ubiegłą sobotę wieczór na szosie do Aleksandrowic w pow. bielskim wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padła 58-letnia mieszkanka Jaworza Joanna Keiserowa, ponosząc śmierć na miejscu.

Oto szosę tę przejeżdżało auto osobowe i w miejscu, gdzie znajdowała się Keiserowa, musiało wyminąć jadącą z przeciwnej strony furmankę. W tym momencie z niewyjaśnionej dotąd przyczyny otworzyły się drzwi samochodu i uderzyły Keiserową w głowę, kładąc ją trupem na miejscu.

Szofer samochodu zwiększył szybkość i biegł, jednakże przechodnie zdołali zauważyć numer wozu.

Na miejsce wypadku ziechała komisja sądowo-lekarska i policja, która prowadzi energiczne dochodzenia.

Zjazd Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych

W dniach 5, 6 i 7 października odbędzie się odłożony swego czasu wskutek żałoby narodowej piąty zjazd Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych R. P. W zjeździe wezmą udział inżynierowie ze wszystkich ośrodków przemysłowych Polski. Otwarcie zjazdu nastąpi 5 października rb. o godz. 16 w auli Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w obecności reprezentantów Rządu i władz wojewódzkich. W pierwszym dniu zjazdu wygłoszone zostaną dwa referaty: prezesa Stowarzyszenia inż. Górkiewicza o historji i zadaniach stowarzyszenia i dyrektora inż. Bagera p. t. „Naczelne organizacje gospodarcze przemysłu górniczego w Polsce". W drugim dniu zjazdu prace odbywać się będą w poszczególnych sekcjach, a mianowicie w sekcji górnictwa, sekcji przeróbki z koksownictwa geologji stosowanej, miernictwa i sekcji ogólnej. Tegoż dnia nastąpi uchwalenie rezolucji i zamknięcie obrad. Trzeci i ostatni dzień zjazdu poświęcony będzie zwiedzaniu zakładów przemysłowych na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Żądaj polskiego towaru!

Otwarcie sezonu teatralnego w Chorzowie.

W dniu 4 października rb. otwiera Teatr Domu Ludowego swój drugi sezon. Chorzów posiada piękny gmach teatralny z największą na Śląsku widownią, liczącą przeszło 1 000 miejsc, lecz nie ma dotąd własnego zespołu teatralnego. Tę poważną lukę w organizacji życia kulturalnego miasta wypełniały występy zespołów, przyjeżdżających z Katowic, a od czasu do czasu również z innych miast Polski. Przoduje tutaj oczywiście Teatr Polski z Katowic, który w zasięgu swej działalności kulturalnej ma w Chorzowie największe skupienie ludności, spragnionej dobrego teatru.

Na inaugurację sezonu Teatr Polski wystawi doskonałą komedję Michała Bałuckiego „Krewniaki", ciesząca się w Katowicach wielkiem powodzeniem. Wznowienie przedstawień teatralnych obywatelstwo Chorzowa przyjmie z zadowoleniem. W nowym sezonie Teatr Polski przyjeżdżać będzie z reguły dwa razy w miesiącu, mianowicie w piątki po 1-szym i po 15-ym każdego miesiąca. Repertuar dobierany będzie tak aby mieszkańcom Chorzowa dać możność oglądania najlepszych sztuk sezonu bez konieczności odbywania podróży do Katowic.

Należy przytem uprzytomnić sobie, że ceny biletów na przedstawienia Teatru Polskiego zostały skalkulowane tak, by udostępnić teatr dla każdego. Bilety kosztować będą tylko od 55 groszy do 2,20 zł. Obniżona została również opłata za przechowanie garderoby z 30 gr. na 20 gr. od osoby, przyczem przymus oddawania garderoby na II-giem piętrze został zniesiony. Przy takiej kalkulacji cen każdego będzie stać na pójście do teatru.

Publiczność teatralna oceni zapewnością ułatwienia i zapełniać będzie szczelnie widownię na każdem przedstawieniu. Przedsprzedaż biletów w biurze Administracji Domu Ludowego codziennie od 10—12 i od godz. 18—20-ej. Bilety zamawiać można telefonicznie pod nr. telefonu 414-69.

Przemytnicy rekrutują się nawet z Łodzi

Katowice, 1. 10.

Funkcjonarjusze Śląskiej Straży Granicznej przytrzymali w sobotę dwóch mieszkańców Łodzi Antoniego Nowackiego i Wacława Trzaskę, przy których podczas rewizji znaleziono 132 sztuki zapalniczek i 18 skórek fokowych. Cały ten towar pochodził z przemytu. Nowacki i Trzaska zamierzali właśnie udać się z towarem na stację kolejową w Szopienicach, skąd odjechać mieli do Łodzi. Zatrzymanych doprowadzono do komisarjatu Straży Granicznej.

Po przeprowadzeniu dochodzeń obu zwolniono. Jak stwierdzono byli oni już swego czasu podejrzani o szmugiel.

Dr. Irena Turowska

Wśród pamiątek Krakowa

20) (Ciąg dalszy.)

Do najwspanialszych świątyń zbudowanych w stylu romańskim na zachodzie Europy należą we Włoszech: katedra w Pizie, znana z tego, że obok niej stoi charakterystyczna, pochylona wieża, katedry w Como, Modenie, Cremonie, Piacenzy, Parmie, Weronie, Ferrarze, Medjolanie i św. Marka w Wenecji;

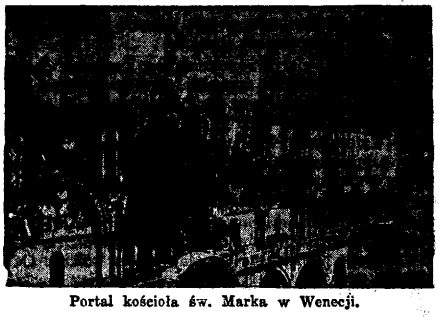

Portal kościoła św. Marka w Wenecji.

W Niemczech: katedry w Wormacji, Moguncji, k. św. Kastora w Koblencji, k. opactwa w Maria-Laach, k. N. P. M. „na Kapitolu" w Kolonji, w Maursmünster, katedra w Brukseli i Tournai w Belgji, która posiada 7 wież; we Francji: k. opactwa w Ciuny, katedry w Autum, Clermont, Issoire, Chauvigny, Poitiers, Caen z 9 wieżami; w Anglji: katedra w Durham, Winchester, Lincoln, Worcester, Ely, Norvich i Exeter; w Hiszpanji katedra w Santiago de Compostela i katedra w Tarragonie; w Szwecji katedra w Lund.

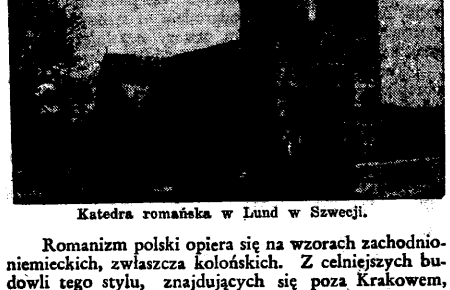

Katedra romańska w Lund w Szwecji.

Romanizm polski opiera się na wzorach zachodnioniemieckich, zwłaszcza kolońskich. Z celniejszych budowli tego stylu, znajdujących się poza Krakowem, wymienić należy: k. w Tumie pod Łęczycą, katedrę w Płocku, kościoły w Opatowie, Strzelnie, Kościelcu pod Inowrocławiem, Czerwińsku, św. Jana w Poznaniu, św. Grzegorza w Gnieźnie, w Starem Mieście pod Koninem, w Siewierzu, kolegjatę w Kruszwicy, kolegjatę w Łęczycy, kościół Bożogrobców w Miechowie i kryptę k. w Mogilnie.

Kościoły romańskie w Krakowie.

Zabytków stylu romańskiego jest w Krakowie bardzo niewiele i są to w większości szczątki dawnych świątyń romańskich. Jedynym kościołem, który tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności dotrwał w stanie pierwotnym aż do naszych czasów, w XVI bowiem wieku t. j. podczas budowy kuchni królewskich na Wawelu, został całkowicie obudowany i ukryty wewnątrz ich murów, jest pochodzący z XI wieku

kościółek-rotunda św. Feliksa i Adaukta (2) [1]).

Na podstawie zapisków historycznych kościółek ten w czasie ostatniej restauracji został odszukany przez kierownictwo odbudowy Zamku i troskliwie przywrócony do pierwotnego stanu. Czy był to tylko przypadek, że ten najstarszy zabytek budownictwa romańskiego, pamiętający pierwsze czasy chrześcijaństwa w Polsce, dotrwał do dziś dnia, czy też fakt ten należy raczej przypisać przewidującej myśli króla Zygmunta Starego i jego włoskich architektów, budowniczych Zamku na Wawelu, tego dzisiaj ustalić nie można. Jedno jest jednak niewątpliwem, że uchronienie tego zabytku od zniszczenia świadczy chlubnie o wysokiej kulturze osób, w których rękach los jego spoczywał.

[1]) Cyfry arabskie obok nazw kościołów ułatwią odszukanie ich położenia w planie miasta.

Śląsk protestuje przeciw gwałtom czeskim

Protestacyjne zebranie koła miejscowego L. O. P. P przy Wojewódzkiem Biurze Funduszu Pracy.

Wobec nieludzkich zarządzeń, szykan i teroru władz czeskich, stosowanych wobec naszych braci za Olzą, członkowie Koła LOPP. przy Wojewódzkiem Biurze Funduszu Pracy w Katowicach na uroczystem zebraniu gremjalną uchwałą apelują do czynników rządowych, aby wniosły na forum Ligi Narodów sprawę mniejszości polskiej pod zaborem czeskim, aby przedstawiły przed areopagiem narodów — krzywdy i golgotę ludności cieszyńskiej, oraz barbarzyńskie metody władz czeskich.

Zebranie uchwaliło rezolucję domagającą się m. in. energicznego interwenjowania u rządu czeskiego w obronie mniejszości polskiej nad Olzą; bohaterskiej braci nad Olzą ślemy wyrazy hołdu i otuchy, i zapewnienie, że w potrzebie staniemy u jej boku w walce o wspólne cele.

*

W dniu 26 września br. o godz. 19-ej odbyło się w Piotrowicach zebranie miejscowego koła LOPP., na którem referent kierownik szkoły p. Gliwa wygłosił krótki referat o obecnych stosunkach w Czechosłowacji, przedstawiając niesłychany teror jaki władze czeskie stosują wobec naszych Rodaków zamieszkałych poza Olzą a którego koroną był fakt zakazu urządzenia uroczystości ku czci śp. Żwirki i Wigury. Zebrani wyrazili jaknajgłębsze oburzenie i uchwalili rezolucję potępiającą jaknajostrzej czeski teror.

Protest ewangelików — Polaków

Ewangelicy — Polacy, zebrani na nadzwyczajnem walnem zebraniu w Nowej Wsi w dniu 29 bm. protestują najenergiczniej przeciw uciskaniu braci — Polaków za Olzą, przyczem domagają się obrony ks. pastora Krzywonia przez konsulat i przez Związek Światowy Polaków Zagranicą oraz żądają uznania słusznych praw ludności polskiej przez rząd czechosłowacki.

Masowe manifestacje protestacyjne.

Zarząd Główny Polskiego Związku Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych pod przewodnictwem prezesa Maciejewskiego uchwalił dnia 28 września br. energiczny protest przeciw gwałtom czeskim, dokonywanym na ludności polskiej za Olzą.

*

Dnia 28 9. odbyło się nadzwyczajne zebranie Koła LOPP. w Załężu. Wzięło w niem udział około 500 osób. Zebranie zagaił prezes p. komisarz Kocima. Następnie zabrał głos p. Gola, wygłaszając referat na temat z krzywd stosowanych przez władze czeskie wobec Polaków zamieszkałych w Czechosłowacji oraz zakaz wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia pomnika ku czci śp. Żwirki i Wigury.

Na koniec zebrania uchwalona została jedno głośnie rezolucja.

Podobne zebranie odbyło się w Dębie, gdzie również uchwalono rezolucję potępiającą metody gwałtu, stosowane przez Czechów w stosunku do rodaków naszych za Olzą.

*

28 września br. odbyła się w cechowni szybu Elżbieta kopalni **Wolfgang Wawel** w Rudzie Śląskiej akademja ku czci śp. Żwirki i Wigury, w której wzięli liczny udział robotnicy i urzędnicy Rudzkiego Gwarectwa Węglowego i ludność Rudy południowej. Po przemówieniach p. inż. **Kalma, p. Szkuty i red. Kaszyckiego** jednogłośnie przyjęto rezolucję, potępiającą zachowania się władz czeskich względem ludności polskiej zamieszkałej na Śląsku Cieszyńskim za Olzą.

Na Akademji wystąpił miejscowy chór „Siewiczek", orkiestra kopalniana i uczennica p. Rzempielówna jako deklamatorka, oraz chór szkoły powszechnej w Rudzie południowej.

Po Akademji odbył się pochód.

29 września br. odbyło się w świetlicy strzeleckiej w Koszęcinie, zebranie LOPP. na którem p. Tyran wygłosił referat o działalności śp Żwirki i Wigury, których pamięć uczczono przez powstanie. W dalszym ciągu swego referatu przedstawił p. Tyran gehenę Polaków pod zaborem czeskim. Następnie przewodniczący p. Pietruszka odczytał rezolucję potępiającą metody czeskie.

Likwidacja Klubu Miłośników Bridge'a.

Z dniem 1 października rb. zostaje zlikwidowany znany w szerokich kołach towarzyskich Klub Miłośników Bridge'a. Jak się dowiadujemy, przyczyną likwdacji Klubu jest fakt zaopatrzenia się większości członków w najnowsze modele odbiorników Philipsa na rok 1936 i związana z tem stale powtarzająca się nieobecność członków na wieczorach klubowych. (o)

Najdroższa żona i ukochana matka

ś. p. z Warchałowskich

Michalina

Dębno-Krzyżanowska

żona przemysłowca,

po krótkich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzona Św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 28. IX., w 48 roku życia.

Eksportacja zwłok odbędzie się dnia 30. IX. z domu żałoby przy ul. Pierackiego o godz. 15-tej do Wilamowic, a pogrzeb tamże 1. X., o godz. 9-tej rano do grobowca rodzinnego, o czem zawiadamia

nieutuloni w żalu

Mąż i dzieci

Bielsko-Wilamowice, dnia 28. września 1935 r.

2248

Radjo dla wszystkich.

Do niedawna jeszcze posiadanie dobrego odbiornika lampowego, zasilonego z sieci, było dla większości radjoamatorów niedoścignem marzeniem.

Dziś czasy się zmieniły. Dzięki najnowszym zdobyczom wiedzy oraz wynalezieniu lamp o wysokiej sprawności, nowoczesny radjoaparat lampowy stał się dostępnym dla wielotysięcznych rzesz radjoamatorów.

Zwłaszcza rok obecny jest dla rozwoju radjofonji przełomowym wobec ukazania się na rynku rewelacyjnych modeli odbiorników Philipsa na rok 1936, których ceny pomimo niespotykanej dotąd sprawności, zasięgu i selektywności, są utrzymane w takich granicach, że dziś nawet mniej zamożny radjoamator może się stać posiadaczem oryginalnego aparatu Philipsa.

Specjalnem powodzeniem cieszy się typ 44 A.

Jest to odbiornik wysokiej klasy z 3 pentodami o 3 obwodach strojonych, z filtrem wstęgowym, z głośnikiem dynamicznym i wymienną skalą z nazwami stacyj.

Dzięki zastosowaniu całego szeregu ulepszeń technicznych, sprawność, zasięg i selektywność tego aparatu są postawione na bardzo wysokim poziomie, dzięki czemu nowy model Philipsa staje się dla radjosłuchacza niewyczerpanem źródłem radości.

Głośniki zamiast bomb na Abisyńczyków

Kierownictwu lotnictwa włoskiego przypisuje się zamiar użycia w bliskiej wojnie z Abisyńczykami środka mniej destruktywnego, jak bomby lotnicze. Te ostatnie zostałyby poprostu zastąpione... głośnikami radjowymi. Przez głośnik, zainstalowany na samolocie, wydawałoby się Abisyńczykom rozkazy, żeby się wycofali, za pośrednictwem tłumacza, znającego doskonale narzecze miejscowe. Z drugiej strony liczyćby można na efekt, jaki pojawienie się tych „niebiańskich głosów" wywoła na zabobonnych Abisyńczyków.

Siła tych głośników może być znacznie zwielokrotniona w stosunku do obecnie używanych. Marynarka amerykańska robiła już próby z głośnikiem o takiej mocy, że odróżnia się słowa z odległości 30 klm. Przy pomocy takiego aparatu jest rzeczą możliwą przemawiać z samolotu, lecącego na wysokości 10.000 metrów, a zatem na pograniczu stratosfery, gdzie już płatowiec jest niewidzialny. Głos rozlegałby się w zasięgu 40 klm i miałoby się wrażenie, jakgdyby pochodził z nieba.

Fatalne spotkanie z pijakiem

Mieszkaniec Starej Wsi (pow. Biała) **24-letni Władysław Markiej** wracał onegdaj do domu. W pewnej chwili spotkał na szosie swego znajomego **Stańczyka Władysława.** Stańczyk był pijany i, przystąpiwszy do Markieja, **w natarczywy sposób domagał się pieniędzy na wódkę.** Zaczepiony w tak obcesowy sposób — odmówił, co Stańczyka wyprowadziło z równowagi. **W pijackiej furji wydobył z kieszeni nóż i pchnął Markieja w okolicę serca.** Ranny padł na szosę, brocząc krwią. Stańczyk poczynie zbiegł, lecz **wkrótce został przytrzymany przez policję,** zawiadomioną o zbrodni. Ofiara pijackiej furji przebywa w szpitalu w Bielsku. **Stan Markieja jest beznadziejny.**

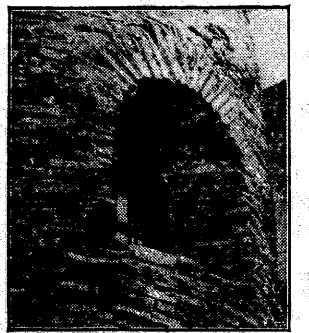

Fragment murów romańskiego kościoła św. Feliksa i Adaukta.

Kościół św. Feliksa i Adaukta jest zbudowany w kształcie krzyża równoramiennego o zaokrąglonych ramionach z surowego kamienia układanego nieregularnie. Stanowi on jedyny w Polsce przykład kościoła romańskiego o strukturze centralnej t. j. okrągłej, dośrodkowej, większość bowiem romańskich świątyń średniowiecznych była typu bazylikowego t. j. była budowana w kształcie prostokątnej, wydłużonej rzymskiej bazyliki.

Kościółek św. Feliksa i Adaukta warto poznać przy sposobności zwiedzania Zamku. Wchodzi się doń z arkadowego dziedzińca przez salę, w której zgromadzono różne przedmioty znalezione w ziemi podczas przeprowadzonych na Zamku poszukiwań archeologicznych. Warto zwrócić również uwagę na dobrze wykonany **model** tego kościółka, dający pogląd na całość tej ciekawej budowli, której całe wnętrze doskonale odrestaurowano i udostępniono, natomiast z zewnętrznych murów odkryto tylko fragmenty [1]).

Romański charakter, ale tylko od zewnątrz, zachował drugi najstarszy zabytek średniowiecznej architektury kościelnej Krakowa, a mianowicie

kościół św. Andrzeja (5)

zbudowany w 1100 r. przez wojewodę Siecieche, który w XIV w. oddano P. P. Klaryskom (Franciszkankom), przeniesionym tutaj z Ojcowa. Z powodu swego obronnego wyglądu nazywano ten kościół **„Dolnym Zamkiem"** mieścił się on bowiem już poza pierwotnymi murami Zamku w t. zw. podgrodziu i stanowił osobną warownię (świadczą o tem otwory strzelnicze w murze), o której mury rozbił się najazd Tatarów w 1241 r.

Ten jednonawowy kościół zbudowany z kamienia obrabianego w kostkę, posiada półokrągłą absydę i dwie wieże o podstawie kwadratowej, przechodzącej w górze w ośmiobok. W wieżach tych mieszczą się charakterystyczne dla stylu romańskiego okna bliźniacze, zaś zewnętrzne mury przyozdobione są fryzem arkadowym. Pierwotnie kościół był nakryty drewnianym pułapem, który w XVII w. został zniesiony i zastąpiony barokowem sklepieniem beczkowem. Barokowe dzwonnice wieży pochodzą z XVIII wieku. Gotycką zakrystję zbudowano w XIV w. Na uwagę zasługują: znajdująca się w oratorjum piękna mozajka bizantyńska z XII wieku, ciekawe Jasełka z XIV i XV wieku, również ołtarzyk z relikwjami św. Salomei, córki Leszka Białego, a żony Kolomana Węgierskiego.

Z połowy XIII wieku pochodzi znajdujący się na Rynku niedaleko wylotu ulicy Grodzkiej

kościół św. Wojciecha (16)

Starożytny ten kościółek zbudowany w stylu romańskim, który miał dawniej nawę krytą pułapem i romański portal od ulicy Grodzkiej (widoczny tylko tympanon i okienko w tylnej ścianie prezbiterjum), w XVII wieku przebudowano w stylu barokowym i ozdobiono kopułą z latarnią, nadto przybudowano wówczas kaplicę błog. **Wincentego Kadłubka.** W ostatnich latach rozpoczęto roboty nad odsłonięciem dolnego zrębu romańskich murów, które sięgają przeszło półtora metra wgłąb obecnego poziomu Rynku.

Z innych świątyń romańskich w Krakowie dochowały się tylko drobne szczątki, gdyż w ciągu wieków uległy te kościoły różnym przebudowom. I tak z **pierwotnej, romańskiej katedry na Wawelu,** zbudowanej przez Władysława Hermana, która posiadała 3 nawy, dwie naprzeciw siebie leżące absydy i takież dwie krypty podziemne, dochowała się tylko poprzednio już opisana **krypta św. Leonarda.**

Piękny, romański portal z XIII wieku z kielichowemi kapitelami u filarów dochował się w **kościele P. P. Norbertanek na Zwierzyńcu (45), zaś w kościele OO. Franciszkanów (9)** na bocznej fasadzie od ulicy Brackiej znajdują się romańskie okienka bliźniacze i lizeny, związane w górze fryzem arkadkowym. Niemniej romańskiego pochodzenia jest absyda bazylikowego **kościoła św. Jana (16),** który w XII w. ufundował Piotr Własz ze Skrzynny, a który w XVII w. przerobiono w stylu barokowym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

[1]) Godną zastanowienia byłaby myśl wydobycia z pośród murów całej tej zabytkowej budowli, zaś architektoniczne uporządkowanie reszty dawnych kuchni królewskich należałoby pozostawić twórczej inwencji architektów, biorąc ewent. w rachubę takie projekty, jak W. Szymanowskiego „Pochód królów" i t. p.

Wiadomości bieżące.

Wtorek 1 października

Dziś: Jana z Dukli
Jutro: Aniołów Str.
Wschód słońca: 5,43
Zachód słońca: 17,23.

(—) Hołd strażactwa śląskiego Panu Wojewodzie.

W dniu 28 bm. wieczorem zjechały się straże pożarne z okolicy Katowic w liczbie ponad 1000 członków, aby złożyć hołd imieninowy Honorowemu Prezesowi Strażactwa Śląskiego Panu Wojewodzie dr. Michałowi Grażyńskiemu Długi wąż szeregów straży Pożarnych z płonącemi pochodniami pod komendą p. Kosterki przemaszerował przez miasto pod gmach Urzędu Wojewódzkiego. Na czele pochodu strażackiego maszerowały naczelne władze Strażactwa Śląskiego, a mianowicie — Prezes Rady Okręgu Śląskiego dr. Adam Kocur, członkowie Zarządu K. Matusiak, wiceprezes Szkudlarz, J. Koj poseł na Sejm R. P., K. Pacuła, insp. J. Mikuła, oraz przedstawiciele poszczególnych oddziałów powiatowych Związku Straży Pożarnych R. P. jak p. starosta Seidler, inż. Serafin z Rybnika, kmd. Mierzejewski, kmdt. Blacha i inni. Przybyłemu P. Wojewodzie Grażyńskiemu złożył raport wiceprezes Zarządu Śląskiego Okręgu K. Matusiak, zaś życzenia w imieniu całego Strażactwa Śląskiego złożył prezes Rady dr. Adam Kocur.

(—) Powrót Prezydenta Katowic.

Po krótkim urlopie wypoczynkowym Prezydent miasta dr. Kocur objął wczoraj obowiązki służbowe.

(—) Wizytatorami zawodowymi nauki religji

w szkołach powszechnych i dokształcających zawodowych zostali mianowani: Ks. Radca Robert Josiński, profesor gimn. w Katowicach, w obwodach szkolnych: cieszyńskim, bielskim, rybnickim, Ks. dr. Henryk Proksch, profesor gimn. w Mysłowicach, w obwodach szkolnych: katowickim i chorzowskim; Ks. dr. Aleksy Siara, profesor gimn. w Chorzowie, w obwodach szkonych: tarnogórskim, lublinieckim i pszczyńskim.

(—) Nominacje w Katol. Stowarzyszeniu Kobiet.

J. E. Ks. Biskup Adamski dokonał w Katolickiem Stow. Kobiet nominacyj następujących: jako asystenta kośc. ks. prob. Wojciecha Szołtysika z Dębu, jako prezeskę p. Felicję Chmielewską z Katowic, jako sekretarkę jeneralną p. Marję Drożniewiczową z Goduli. Nominacja powyższa obejmuje okres 3-letni do Walnego Zgromadzenia, które odbędzie się w roku 1938.

(—) Zmiany w duchowieństwie.

Ostatnio zostali mianowani: Ks. Antoni **Spacil** proboszcz w Ligocie, dziekanem honorowym Ks. Jan **Broy** z Katowic dyrektorem diecezjalnym „Caritasu" po ustąpieniu ks. radcy dr. Wojtasa. Ks. Augustyn **Zając**, wikary z Kochłowic, administratorem parafji w Istebnej. Ks. Rudolf **Juroszek**, wikary z Bielska, administratorem parafji w Brennej. Ks. Stanisław **Daniel**, wikary z Szopienic, katechetą przy gimnazjum żeńskiem w Mysłowicach. Ks. Henryk **Mazurek**, katecheta z Cieszyna, katechetą gimnazjum miejskiego w Żorach. Ks. Fryderyk **Lipiński**, katecheta z Bielska, katechetą instytutu kształcenia handlowego w Chorzowie. Instytucję kanoniczną otrzymał ks. Henryk **Jośko**, wikary z Michałkowic, na probostwo w Szerokiej. Prawo noszenia pelerynki proboszczowskiej otrzymał ks. Adolf **Dyczek**, administrator w Zabrzegu.

Pamiętaj
kup twój los do I-szej klasy **w Katowicach** w kolekturze
KAZIMIERZA KONCZAKA
ul. św. Jana 1/3, Tel. 310-94 SKŁAD CYGAR
2217

(—) Ile mamy spółdzielni spożywców w Polsce?

Na 1. 1. 1935 r. Polska liczyła 1305 spółdzielni spożywców. Z tej liczby 909 spółdzielni należało do Zw. Spółdzielni Spożywców Rz. P., 263 do Zw. Rewizyjnego Spółdzielni Wojskowych, 114 do Rew. Zw. Spółdz. Ukraińskich, 11 do Związku Spółdzielni Ruskich i 8 do Zw. Spółdzielni Niemieckich w Polsce. Poza tą liczbą istniały jeszcze i spółdzielnie spoż. niezwiązkowe. liczba ich nie przekraczała 300.

(—) Samorząd spółdzielczy drużyn junackich S. O. M.

obejmuje 120 sklepów spółdzielczych, obsługujących około 150 drużyn. Ponadto pracuje na terenie ośrodków 20 fryzjerni spółdzielczych, kilkanaście kas samopomocy, kilka zespołów wytwórczych itp. Przejęcie drużyn junackich przez Fundusz Pracy pozwala spodziewać się dalszego pomyślnego rozwoju spółdzielczości junackiej.

(—) Kawa w Towarzystwie św. Wincentego a Paulo.

Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy kościele NMP. urządza w środę, dnia **2 października** br. punktualnie o godz. 16-tej w Domu Związkowym pierwszą powakacyjną wspólną kawę, na którą serdecznie zaprasza wszystkie członkinie i sympatyków naszego Stowarzyszenia. **Zarząd.**

Morderca Dadok skazany na 10 lat więzienia

Przed dwoma tygodniami Sąd Okręgowy w Katowicach rozpatrywał **podwójną zbrodnię m[ieszk]ańca wsi Górki w powiecie pszczyńskim Jana Dadoka.** Było to w marcu rb. Dadok przebywał w miejscowej restauracji w towarzystwie **Franciszka Grzywy i Józefa Kucza.** Towarzystwo prowadziło ożywioną rozmowę gęsto zakrapianą wódką. Kiedy alkohol zaczął działać, Dadok wszczął sprzeczkę z Kuczem, z którym miał stare, niezałatwione porachunki. W sprzeczce wziął również udział Grzywa. Rozwścieczony Dadok postanowił zemścić się na obu przeciwnikach; **wyszedł z restauracji knując straszliwą zemstę.**

Kiedy Kucz i Grzywa przechodzili koło domu Dadoka, **zostali nagle zasypani gradem kul.** Napadnięci, chcąc uniknąć niechybnej śmierci z ręki furjata, obeszli jego dom. Jednak i tutaj **natknęli się na Dadoka, który zastąpił im drogę z rewolwerem w ręku.** Kucz rzucił się w kierunku domu swego teścia, ojca Dadoka i obudził go pukaniem w okno. Tymczasem Grzywa podszedł stylu do Dadoka i wyrwał mu rewolwer z ręki. Dadok nie dał jednakże za wygraną, wyciągnął błyskawicznie nóż i rzucił się za uciekającym Grzywą, **zadając mu dwa ciosy w plecy. Nad powalonym na ziemię znęcał się jeszcze nieludzko, tnąc naoślep.**

W międzyczasie wybiegł z domu ojciec Dadoka i skoczył wraz z Kuczem z pomocą Grzywie. Wtedy Jan Dadok, odtrąciwszy ojca, **rzucił się na Kucza i pchnął go dwukrotnie w pierś. Rany były śmiertelne.** Ranny, brocząc krwią, ostatnim wysiłkiem doczołgał się do domu, gdzie zakończył życie. W międzyczasie Grzywa, który odzyskał przytomność, ukrył się pod płotem domostwa, gdzie go znaleziono osłabionego upływem krwi.

Pierwsza rozprawa przeciwko Dadokowi została odroczona i odbyła się w drugim terminie w dniu wczorajszym. Trybunał pod przewodnictwem **wiceprezesa S. O. Arzta,** po przesłuchaniu reszty świadków, wydał surowy wyrok, **skazujący Dadoka za obydwie zbrodnie na łączną karę 10 lat więzienia.**

Walka z nadużywaniem podobizn Marsz. Piłsudskiego dla celów handlowych

Katowice, 1. 10.

Szereg firm handlowych, umieszczających dla celów czysto konkurencyjnych na wyrobach swych portrety Marszałka Piłsudskiego, zwróciło się ostatnio z ofertami do szkół i urzędów podległych ministerstwu oświaty.

Zgodnie ze stanowiskiem Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego wystosowało do podległych sobie urzędów i do kierowników szkół okólnik, w którym zwraca uwagę na wysoką niewłaściwość tego rodzaju postępowania i zaleca, aby wszelkie próby zainteresowania szkół podobnemi ofertami, były kategorycznie odrzucane.

Doroczne zebranie śląskiego przemysłu przetwórczego

Katowice, 1. 10.

Pod przewodnictwem nacz. dyr. p. J. Rzymełki, prezesa Związku odbyło się 26 września walne zgromadzenie Związku Górnośląskiego Przemysłu Przetwórczego w Katowicach. Jak wynika ze sprawozdania złożonego przez ustępujący zarząd liczba członków i przedsiębiorstw współpracujących ze Związkiem wynosi 40, zatrudniających razem około 6000 osób. Po wysłuchaniu komisji rewizyjnej i udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum, przystąpiono do wyboru władz Związku. Wybrano ponownie, jednogłośnie dotychczasowy zarząd w następującym składzie: prezes **p. J. Rzymełka,** nacz. dyr. fabryki celulozy i papieru „Natronag" w Kaletach, wiceprezes p. **inż. dypl. Stanisław K. Gryger,** członkowie zarządu: pp. **inż. Józef Bełsuch,** dyr. f-my Kascha Nast. w Mikołowie, **inż. Józef Iwicki,** dyr. Piotrowickiej Fabryki Maszyn.

Na temże zebraniu omówiono szereg aktualnych spraw związanych z gospodarczem położeniem [Gó]rnośląskiego przemysłu przetwórczego oraz sprawę wprowadzenia dla pewnych gałęzi przemysłu na Śląsku ogólnie obowiązujących taryf płac.

Powodzenie „Jesiennych Tygodni Targowych"

Katowice, 1 października.

Jak się należało spodziewać „Jesienne Tygodnie Targowe" zorganizowane przez Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach, w halach wystawowych przy parku Kościuszki, wstępnym bojem zdobyły publiczność.

W niedzielę zwiedziło wystawę kilka tysięcy osób, wynosząc z niej niezwykle korzystne wrażenie. Według zebranych przez nas informacyj już w pierwszym dniu na Wystawie zawarto szereg transakcyj handlowych, z czego wystawcy są bardzo zadowoleni, uważając to za pomyślną wróżbę, rokującą korzystne targi.

Z zadowoleniem należy podkreślić fakt, że obecna Wystawa, jakkolwiek gromadzi pod względem jakości eksponatów, doboru firm (a zwłaszcza samego zewnętrznego wyglądu, nadzwyczaj efektownego) w innym nie ustępuje „Targom Katowickim"!

Druga hala wystawowa mieszcząca obrazy artystów malarzy Śląska, Warszawy i innych miast w Polsce, jest również przedmiotem dużego zainteresowania.

Wystawa otwarta będzie tylko dwa tygodnie wszelkie więc organizacje zwłaszcza rzemieślnicze, handlowe itd. winnę się śpieszyć, ponieważ spodziewać się należy, iż frekwencja na Wystawie będzie z dnia na dzień wzrastać.

Niskie ceny biletów wejścia, zwłaszcza biletów zbiorowych, dają możność zwiedzenia wystawy wszystkim sferom.

(—) Aferzysta Andrzej Mańko z Francji.

Syndykat Emigracyjny w marcu roku ubiegłego wskazywał na oszukańczą działalność Andrzeja Mańko, który kierował biurem podróżniczem w Paryżu pod nazwą „Voyages France — Pologne" oraz dla zwerbowania emigrantów wydawał pisemko „Kurjer Paryski". Działalność Mańko była rozpowszechniona nietylko na terenie Francji, ale również i w Polsce. Korespondował on bezpośrednio z emigrantami. Emigranci, chcąc się dostać zagranicę, wierzyli oszustowi Mańko i przesyłali poważne kwoty na załatwienie kontraktów pracy, biletów kolejowych itd. Ze względu na szereg nadużyć Mańko zamknął biuro i uciekł z Francji. Poszukiwany jest przez policję francuską. Syndykat Emigracyjny ostrzega przed Andrzejem Mańko, który jako obywatel polski mógł wrócić do kraju i tu tajemnie rozpocząć swoje niecne machinacje. — Mańko mógł się również przenieść do innego kraju, gdzie są skupienia polskie.

(—) „Nowoczesne odbiorniki radjowe".

Klub Radjotechniczny w Katowicach urządza dnia 4 października o godz. 20 w Świetlicy Kolejowego Przysposobienia Wojskowego przy ul. Młyńskiej 49 odczyt pt: „Nowoczesne odbiorniki radjowe", połączony z demonstracją. Prelegentem będzie p. T. Laskowski.

(—) Przedłużenie terminu składania podań o stypendja akademickie.

Ostateczny termin składania podań o państwowe stypendja akademickie został przedłużony do dnia 15 października r. b., a termin przedstawienia wniosków o przyznanie stypendjów przez rektoraty szkół akademickich w ministerstwie oświaty — do dnia 1 listopada. Dla ubiegających się o stypendja, którzy wstępują na wyższe uczelnie po odbyciu służby wojskowej, tremin składania podań przedłużony został do dnia 31 października r. b., przyczem rektoraty mogą wnioski te przedstawić w ministerstwie oświaty — do dnia 1-go listopada. Dla ubiegających się o stypendja, którzy wstępują na wyższe uczelnie po odbyciu służby wojskowej, termin składania podań przedłużony został do dnia 31 października r. b., przyczem rektoraty mogą wnioski te przedstawić w ministerstwie oświaty do dnia 15 listopada.

(—) Okradziony w sklepie.

Onegdaj w składzie obuwia Palusińskiego przy ul. Br. Pierackiego w Katowicach skradziono Zachentrewowi Władysławowi zam. w Jaworzu aparat fotograficzny marki „Rolleflex", wartości 440 zł i 2 lampy elektryczne wartości 15 zł.

(—) Torebkarze.

Wuzik Marta zam. w Katowicach przy ul. Wojewódzkiej 32, doniosła policji, że 28 bm. o godz. 14-tej przechodząc ulicą Słowackiego w Katowicach, została napadnięta przez dwu nieznanych osobników, którzy wyrwali jej z ręki torebkę damską z zawartością 45 zł. gotówki zbiegli.

(—) Zderzenie samochodów.

29 bm. o godz. 10,20 na skrzyżowaniu ulic Poniatowskiego i Mikołowskiej w Katowicach samochód ciężarowy Śl. 2009 fabryki mydła Kołłątaj z Brynowa kierowany przez szofera Morawca Waldemara — zderzył się z samochodem osobowym Śl. 7531 dyrekcji — Kopalń Skarbofern, kierowany przez szofera Skorupę Błażeja z Katowic. Wskutek zderzenia oba pojazdy zostały znacznie uszkodzone. Wypadku w ludziach nie było. Winę wypadku ponosi szofer dorożki samochodowej Nr. 11, który będąc w stanie podchmielonym jechał nieprzepisowo.

Obstrukcja, złe funkcje trawienia, rozkład i fermentacja w jelitach, nadkwaśność soku żołądkowego, nieczysta cera na twarzy, piersiach i plecach, czyraki, katary błony śluzowej ust, przemijają prędko przy użycia naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa. Zal. przez lekarzy.

(—) Wycieczka absolwentów szkół górniczych do Państw. Fabr. Azotów.

Polski Związek Absolwentów Szkół Górniczych organizuje w niedzielę 6-go bm. wycieczkę naukową do Państwowej Fabryki Azotów w Chorzowie, na którą zaprasza wszystkich zorganizowanych absolwentów szkół górniczych. Zbiórka wszystkich przed fabryką w Chorzowie o godz. 10-tej rano punktualnie. Zgłoszenia należy nadsyłać odwrotną pocztą pod adresem: Pol. Zw. Abs. Szkół Górn. Katowice, Ks. Damrota 8 parter.

(—) Atak na Katowice.

Rozlepione na murach miasta afisze zapowiadają atak na Katowice; nie gazowy, nie atak nieprzyjacielskiej floty powietrznej. „Atak na Katowice" — to tytuł premjery, inauguracyjnej wesoły sezon teatralny rewji w teatrze „Rarytas". Zobaczcie bogactwo nazwisk i przekonajcie się na premjerze, że co nazwisko, to talent. A „rarytaski", piękne tancereczki, są ozdobą programu. Pamiętajmy zatem, że w czwartek, 3 października, trzeba odwołać wszystkie spotkania i proszone herbatki, a pójść natomiast na premjerę teatru „Rarytas". Spóźnieni zdążą na drugi program.

(—) Wycieczka kuracyjno-wypoczynkowa do Budapesztu.

Izba handlowa polsko-węgierska w Warszawie i Biuro podróży Kolei Węgierskich „IBUSZ" w Budapeszcie organizują wycieczkę kuracyjno-wypoczynkową do Budapesztu **w czasie od 10 do 31 października 1935 r.**

Na miejscu pełne utrzymanie, opieka lekarska, kąpiele i źródła lecznicze (jest ich w Budapeszcie 80), umożliwiające przeprowadzenie planowych kuracji: odtłuszczającej, tuczącej, regeneracyjnej, dla cierpiącej na reumatyzm, artretyzm, wątrobę, nerki, na niedomagania żołądkowe, kiszkowe, żółciowe, na anemję, cukrzycę, choroby serca i inne. Opłata ryczałtowa zł 590 obejmuje: przejazdy od granicy polskiej i spowrotem w klasie II, pobyt i pełne utrzymanie a la carte, opiekę lekarzy-specjalistów, kąpiele, zwiedzanie miasta autokarami, wszelkie opłaty, usługę i napiwki oraz przejazdy z dworca i na dworzec w Budapeszcie. Dodatkowo za paszport zagraniczny i wizy dolicza się zł 95. Zbiórka w pociągu, wychodzącym z Warszawy do Budapesztu w dn. 10 października br., o godz. 7,35 rano. Uczestnicy obowiązani są posiadać własne bilety kolejowe do st. Zebrzydowice. — Przy zapisie należy złożyć: 1) dowód osobisty z poświadczonem obywatelstwem polskiem, 2) książeczkę wojskową (oficerowie rezerwy zezwolenie DOK. na wyjazd zagranicę). Informacje: Izba Handlowa Polsko-Węgierska, Warszawa, Al. Ujazdowskie 39, tel. 836-39. Konsulaty Węgierskie: Katowice, Piłsudskiego 5, Kraków, Biskupia 7, Lwów, Pl. Marjacki 8. Zaleca się zabranie ze sobą kostjumu kąpielowego. Organizatorzy wycieczki zastrzegają sobie prawo odmówienia każdemu udziału w podróży za zwrotem wpłaconej kwoty. Organizatorzy nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za ewentualne wypadki. Broszurę z opisami hoteli i sposobów kuracji wysyła się na żądanie.

(—) Koło Przyjaciół Harcerstwa

przy Hufcu Żeńskim w Katowicach dało subwencji na obozy letnie 1674 zł i zakupiło 11 namiotów za 3339 zł. Na obozach było 275 harcerek.

Od czego zależy przyjemność w słuchaniu radja?

Dla prawdziwego radjoamatora, który śledzi postęp radjotechniki, nie jest tajemnicą, że programy radjowe stacyj europejskich stoją obecnie na znacznie wyższym poziomie, niż dawniej.

Każda rozgłośnia stara się zapewnić swym słuchaczom nie tylko silny i nieskazitelnie czysty odbiór swych audycyj, lecz pragnie jednocześnie, aby te audycje dały słuchaczom jaknajwiększą korzyść i zadowolenie.

Na cóż przydadzą się jednak wspaniałe programy radjowe i nowoczesne urządzenia techniczne stacyj nadawczych, jeśli aparat odbiorczy jest przestarzały i nie może zapewnić słuchaczom należytego odbioru.

Posiadacze przestarzałych odbiorników nie domyślają się nawet, jak wielkie zaszły zmiany w konstrukcji radjoaparatów w ciągu ostatnich kilku lat i jaką przyjemność dać im może audycja z nowoczesnego odbiornika wysokiej klasy.

Na specjalną uwagę zasługują radjoaparaty na prąd zmienny, marki „Kosmos", posiadające wszystkie zalety odbiorników wysokiej klasy, jak doskonałą selektywność i czułość, daleki zasięg oraz idealną czystość reprodukcji. Natomiast w cenie są dostępne nawet dla osób mniej zamożnych.

Niska cena tych odbiorników tłumaczy się specjalną do naszych warunków przystosowaną konstrukcją i zastosowaniem tylko takich ulepszeń, które posiadają istotną wartość dla radjoamatora.

Odbiorniki „Kosmos" już są w sprzedaży w wielu firmach radjowych. (o)

Z Katowickiego

(K) Ujęcie przemytnika.

28 bm. na ul. Sienkiewicza w Szopienicach został przytrzymany Nowacki Antoni lat 30 zamieszkały w Żarkach i Trzaska Wacław lat 40, przy których w czasie rewizji osobistej znaleziono 130 zapalniczek 18 skórek tokowych czarnych, pochodzących z przemytu. Przytrzymanych wraz z towarem przekazano do Urzędu Celnego w Katowicach.

(K) Strzały do przemytników.

28 bm. strażnik graniczny w Pawłowie użył broni palnej za uciekającymi przemytnikami. Przemytnik Bytomski z Pawłowa ul. Górna 36, został ranny w lewą nogę poniżej kolana i odstawiony do szpitala hutniczego w Nowej Wsi, zaś Binek Ernest z Pawłowa zdołał zbiec.

Z Siemianowic

(Si) Repertuar kin:
Kino Apollo: „To lubią mężczyźni"
Kino Kameralne: „Imperatorowa"

(Si) Dyżur nocny
od poniedziałku 30 bm. pełni apteka Miejska.

(Si) Tydzień Strzelca
urządza ZS. z urozmaiconym programem w czasie od 29 bm. do 6 października br.

(Si) Walne zebranie „Ogniska".
Zw. Naucz. Polsk. odbędzie się 2 bm. o godz. 17 w auli publi. szkoły powsz. im. Grzegorza Piramowicza.

(Si) Tydzień Szkoły Powszechnej
odbędzie się w naszem mieście od 2—9 października br. W Siemianowicach działa Tow. Popierania Budowy Publ. Szkół Powsz. przeszło rok. Towarzystwo pragnie, by w jego szeregi wstępowało całe społeczeństwo siemianowickie. Zapisy na członków Tow. przyjmuje codziennie Biuro Organizacyj Prorządowych przy ul. Sienkiewicza 6.

(Si) Wystawa huculska
została otwarta przy ul. Powstańców. Miłośnicy sztuki ludowej mają w czem wybierać. — Wystawa jest otwartą codziennie do godz. 22.

Z Mysłowic

(M) Sprawa budowy portu.

Rozeszły się pogłoski, jakoby budowy portu w Mysłowicach zaniechano, a pieniądze na ten cel przeznaczone, cofnięto i oddano kierownictwu budowy tamy w Małopolsce. Pożądanem byłoby, by powołane czynniki zechciały sprawę powyższą wyjaśnić.

Z Chorzowa

(=) Repertuar Teatru Polskiego.

Dnia 4 października o godz. 20 wystawi w Chorzowie Teatr Polski z Katowic niefrasobliwą komedję Bałuckiego „Krewniaki".

(=) Repertuar Teatru „Domu Ludowego" w Chorzowie.

4 października br. o godz. 20.00 nastąpi otwarcie sezonu teatralnego 1935/36. Gościnny występ Teatru Polskiego z Katowic, który wystawi „Krewniaki", komedję w 4 aktach Michała Bałuckiego. Ceny biletów: od 55 gr do 2,20 zł

(=) Repertuar kin Chorzowa.

Kino Apollo: 1) Egzotyczny dramat „Sequoia" 2) Miłość Fri. Doktor. Kino Roxy: 1) Melodie cygańskie. 2) Tajemnica ekspressu Nr. 6. Kino Colosseum: 1) Ostatnia miłość. 2) Sing-Sing.

(=) Kupując — ukradli.

27 bm. 2 nieznanych osobników przybyło do składu radjowego Gidzieli Alfreda w Chorzowie przy ul. Wolności 50, celem zakupienia aparatu radjowego. Po upływie 15 minut osobnicy nic nie zakupiwszy opuścili skład. Po ich odejściu żona właściciela składu Gidzielowa Jadwiga zauważyła brak torebki damskiej z zawartością 100 zł, która leżała w niezamkniętem biurku.

Straszna śmierć rowerzysty na szosie Rybnik — Rydułtowy

W niedzielę wieczorem, w późnych godzinach wieczornych powiadomiony został posterunek policji w Niedobczycach, że niedaleko Rybnika w lesie Gać obok cegielni Suligi, leżą zwłoki nieznanego mężczyzny. Na wskazane miejsce udał się natychmiast policjant, który istotnie znalazł w rowie **trupa młodego mężczyzny ze straszliwie zmasakrowaną twarzą.** Na podstawie znalezionych dokumentów można było ustalić, że są to zwłoki **23-letniego mieszkańca Pszowa Pawła Szczeciny.**

W toku dalszych dochodzeń stwierdzono, że śp. Szczecina jechał na rowerze szosą z Rybnika w kierunku Rydułtów i około północy **zderzył się prawdopodobnie z innym rowerzystą** jadącym bez światła z przeciwnej strony. Zderzenie okazało się fatalne. Śp. Szczecina upadł na szosę i wskutek pęknięcia czaszki poniósł śmierć na miejscu. Na szosie znaleziono ślady krwi. Ponieważ zwłoki leżały w rowie przydrożnym wraz z rozbitym rowerem, nasuwa się podejrzenie, że sprawca zderzenia **chcąc upozorować śmierć S. wskutek upadku do rowu, usunął zwłoki z szosy.** Manewr ten jednak nie udał się, bowiem zwłoki Szczeciny znaleziono w rowie w takiej pozycji, że w tych okolicznościach śmierć nie mogła nastąpić, tembardziej, że rów nie jest głęboki i porośnięty jest trawą, a rany na głowie Szczeciny wskazują, że upadł na twardy grunt, czyli na szosę.

Na podstawie zeznań świadków idących szosą z Rybnika do Rydułtów stwierdzono, że w krytycznym czasie jechali na rowerach w kierunku Rybnika bez światła sportowcy z klubu sportowego w Boguszowicach. Nie jest zatem, według przypuszczeń władz, wykluczone, że któryś z nich spowodował katastrofalny wypadek.

Zwłoki zabezpieczono do nadejścia komisji sądowo - lekarskiej. O wypadku powiadomiono rybnicką prokuraturę.

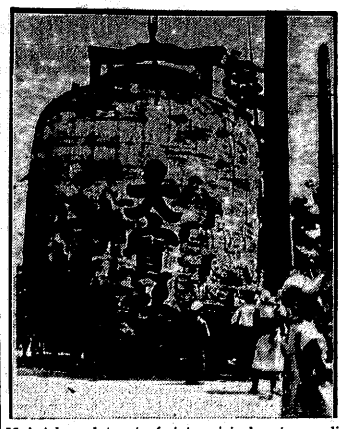

Największa latarnia świata wisi obecnie na ulicach Tokio w związku z narodowem świętem.

Sensacyjne aresztowanie kupców w Świętochłowicach

Wczoraj sfery kupieckie Świętochłowic zostały poruszone sensacyjnem aresztowaniem właściciela sklepu galanteryjnego, Rajsli Haldak i Izraela Żułowicza.

Aresztowani stoją pod zarzutem wielkiego oszustwa na szkodę kupców z Katowic, Chorzowa i Lwowa. Oboje nie mając gotówki, założyli sklep galanteryjny w Świętochłowicach, biorąc towary na weksle, które w dniu płatności zostały zaprotestowane spowodu braku pokrycia.

W ten sposób zostało poszkodowanych 27 kupców na wielkie sumy. Najpikantniejszym szczegółem afery jest fakt, że Rajsla Haldak, która była właścicielką sklepu, sprzedała go w przededniu płatności weksli swej siostrze za gotówkę. W czasie rewizji poszkodowani rozpoznali swoje towary, które zostały zarekwirowane.

Białe widmo nad Mysłowicami

Mys.owice, 1 10.

Od kilkunastu nocy widać nad rzeką Przemszą od strony Sosnowca białą postać, która ma jakby rozwinięty płaszcz. Przy zbliżaniu się — postać się oddala, a następnie wraca na swoje miejsce. Starania około wyświetlenia tej zagadki nie dały żadnych rezultatów.

W porze nocnej przechodzący koło rzeki widzą postać, poczem w strachu wracają, obawiając się przechodzić przez rzekę. O ile dawniej dużo osób nocą chodziło, o tyle teraz nie widać nikogo. Biała postać ukazuje się między godziną 20 — 23 — poczem znika.

Sprawa ta budzi wśród mieszkańców Mysłowic i okolicy zrozumiałą sensację i jest przedmiotem najfantastyczniejszych komentarzy. Zdaje się jednak, że widmo to jest dziełem figla czy mgły.

(=) Odpust w kościele św. Franciszka z Asyżu na Klimzowcu.

Dnia 6 października obchodzi tutejszy tymczasowy kościół św. Franciszka odpust. Program uroczystości jest następujący: czwartek, 3-go, piątek 4-go i sobotę 5-go października wieczorem o godz. 7 nabożeństwo i kazanie. W niedzielę, 6 bm. o godz. 6,30 kazanie i uroczysta Msza św., o godz. 8,30 kazanie i wotywa, o 10-ej kazanie i suma z asystą na intencję obywateli z Klimzowca oraz wszystkich dobrodziejów naszego kościoła. O godz. 3 popołudniu nabożeństwo różańcowe. Zakończenie odpustu nastąpi o godz. 7-ej wiecz. uroczystemi nieszporami na pamiątkę śmierci św. Franciszka i procesją teoforyczną oraz „Te Deum". Wszystkich wiernych serdecznie zapraszają oo. Franciszkanie.

(=) Załatwiali porachunki.

W dniu wczorajszym przed Sądem Okręgowym w Chorzowie zasiedli bracia Jan i Józef Szustokowie z zawodu hutnicy obydwaj z Lipin obwinieni o to, że w dniu 18 lutego br. spowodu osobistych nieporozumień pobili do tego stopnia Jana Grabińskiego, że przeleżał w szpitalu około 3 miesięcy. Zadali mu mianowicie kilka ciężkich ran nożami, pozatem pobili go dotkliwie dłutkiem i pięściami. W wyniku rozprawy J Szustok został skazany na 7 mes. a Józef na 8 miesięcy więzienia.

Z Świętochłowickiego

(Ś) „Ciotka Karola" w Wielkich Hajdukach.

Dnia 3-go bm. o godz. 20 w sali Kat. Domu Związkowego odegra zespół teatralny farsę współczesną pt.: „Ciotka Karola". Protektorat nad tą kulturalną imprezą objął p. burmistrz Grzbiela. Niewątpliwie obywatele W. Hajduk gremjalnie poprą swój Śląski Teatr Ludowy. Bilety do nabycia u p. Kilosa w Urzędzie Gminnym.

(Ś) Włamanie do kościoła.

Ub. nocy nieznani i nieujęci dotąd złodzieje włamali się do kościoła w W. Piekarach, skąd skradli ze skarbonek gotówkę około 150 zł.

(Ś) Fatalne skutki przejechania.

W ub. niedzielę nieznany rowerzysta przejechał w W. Piekarach Augusta Blachowskiego tak nieszczęśliwie, że ten upadając, uderzył głową o bruk i doznał wstrząsu mózgu.

Odrzucony wniosek o zwiększenie turnusu

Kierownictwo kopalni „Lithandra" pod Nowym B tomiem zamierzało **powiększyć dotychczasową liczbę robotników pozostających na trzy miesięcznym turnusie o 33 robotników na miesiąc październik i o 50 robotników na listopad.** Przeciwko temu zamiarowi zaprotestowała rada zakładowa naskutek czego w dniu wczorajszym odbyła się u Komisarza demobilizacyjnego konferencja, na której przedstawiciele rady zakładowej i związków (sekretarz Lebioda ZZZ) sprzeciwili się takiemu redukowaniu załogi w momencie, **kiedy kopalnia odczuwa brak ludzi do wykonywania zabezpieczających prac na dole kopalni.** Po wysłuchaniu stron, Komisarz demobilizacyjny wniosek o zwiększenie turnusu na miesiąc październik odrzucił, natomiast sprawa zwiększenia turnusu na listopad uległa odroczeniu.

Strzały na granicy

Strażnik graniczny w Pawłowie użył broni palnej w pościgu za uciekającymi przemytnikami. Jeden z przemytników niejaki Bytomski z Pawłowa, raniony lekko w nogę, został przytrzymany i odstawiony do szpitala w Nowej Wsi. Drugiemu przemytnikowi Ernestowi Binkowi udało się zbiec. Przemytnikom odebrano 15 kg. drożdży.

Z Pszczyńskiego

(P) Włamanie w Pszczynie.

28 bm. około godz. 4 nieznany sprawca przy pomocy łomu żelaznego rozbił boczną szybę w oknie wystawowem w składzie Janiby Boehm w Mikołowie przy ul. 3 Maja, skąd skradziono aparat radjowy 5-cio lampowy marki „Philips" i 2 skrzynki do radjoaparatu. Sprawcy na widok policjanta zbiegli poza miasto, gdzie porzucili aparat radjowy wartości 500 zł, a jedną skrzynkę, zaś drugą zabrali ze sobą.

(P) „Gwałtu co się dzieje" w Mikołowie.

Teatr Polski z Katowic odegra w Mikołowie dnia 7 października o godz. 19,45 wesołą komedję Fredry pt.: „Gwałtu co się dzieje".

(P) Z posiedzenia Rady m. Mikołowa.

Dnia 27 ub. m. odbyło się publiczne posiedzenie Rady Miejskiej. Na wstępie posiedzenia udzielono Głównej Kasie Miejskiej i Zarządowi pokwitowania za rok rach. 1934/35. PP. Augustynowi Bujarze i Karolowi Kałuży udzielono wyjątku z zakazu budowlanego na budowę domu mieszkalnego, zaś p. Helenie Przybylskiej zezwolono na połączenie swej posesji z kanałem miejskim. Następnie powzięto uchwałę w przedmiocie poboru na rok podatkowy 1936 dodatków komunalnych do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych. Po załatwieniu trzech spraw dzierżawnych zaaprobowano plan dróg dalekobieżnych na terenie miasta Mikołowa według projektu Śl. Urzędu Wojewódzkiego. Wkońcu odbyło się posiedzenie tajne.

Z Lublinieckiego

(L) Rozpoczęcie robót w Lublińcu.

Magistrat Lublińca rozpoczął dnia 27 bm. roboty ziemne koło nowego stawu kąpielowego. Narazie zatrudnionych jest przy robotach 30 robotników. Jak swego czasu wspomnieliśmy, ziemia ze stawu zostanie zużyta na urządzenie toru saneczkowego, który powstanie opodal tego stawu.

Z Bielskiego

(B) Gościnny występ w Bielsku Teatru Polskiego z Katowic.

Dnia 7 października br. o godz. 20 wystawi Teatr Polski ciekawą i cieszącą się od dłuższego czasu wielkiem powodzeniem komedję pt.: „Zabiją ją"!

(B) Repertuar kin:
Kino Miejskie w Białej: „Miłostki".
Kino Apollo: „Rotmistrz von Werffen".
Kino Rialto: „Czerwony sułtan Abdul Hamid".

(B) Kronika żałobna.

W sobotę dnia 28 bm. w godzinach popołudniowych po dokonanej operacji w szpitalu w Białej zmarła w wieku 48 lat znana i ogólnie szanowana działaczka społeczna śp. Michalina Dębno - Krzyżanowska. Przedwcześnie zmarła założycielka i przewodnicząca Tow. Polek w Bielsku, całe swe szlachetne życie poświęciła sprawom społecznym a szczególną zaś opieką otaczała zmarła uczącą się młodzież dla której nieszczędziła czasu ani środków materjalnych. Pracy społecznej oddawała się z całem poświęceniem i nie było Towarzystwa w którem śp. zmarła niebrałaby czynnego udziału. Społeczeństwo polskie traci w zmarłej jedną z najlepszych Obywatelek - polek. Pogrzeb śp. zmarłej odbędzie się w dniu 1 października o godz. 9 rano w Wilamowicach, gdzie zwłoki nieodżałowanej pamięci zmarłej złożone będą na wieczny spoczynek w grobowcu rodzinnym. Cześć Jej pamięci!

(B) Koncerty w kawiarni Bauera.

Kawiarnia Bauera w Bielsku zawiadamia, że w dniu 1 października rozpoczyna popołudniowe i wieczorne koncerty z występami i dancingiem. (o)

(B) Niedoszły samobójca:

W ubiegłą sobotę mieszkaniec Halcnowa niejaki Karol O. przeżył niezwykłą przygodę w drodze na drugi świat. O., aczkolwiek żonaty, zakochał się w pannie N. S. piękności halcnowskiej, która adoratorem pogardziła. Przejęty odkoszem, postanowił odebrać sobie życie, czego dokonał w swem mieszkaniu przy pomocy silnego powroza na którym się powiesił. Zanim jednak przeszedł do wieczności, nadeszła żona, która niewiernego męża odcięła, a znając powód samobójstwa sprawiła mu tęgie lanie. Po takiej nauczce odechce mu się napewno dalszych miłostek, jakoteż podróży w zaświaty.

Z Cieszyńskiego

(C) „Zabiją ją" w Cieszynie.

Na 4 października br. godz. 20 zapowiedziany jest występ gościnny Teatru Polskiego z Katowic, który wystawi niezwykle interesującą tragikomedję pt.: „Zabiją ją"!

B A C H
PRZEZ RADJO

PONIEDZIAŁEK 30.IX. O GODZ. 18.00
I WTOREK 1. X. O GODZ. 21.15

RADJO KATOWICE

Wtorek 1 października.

KATOWICE. Godz. 6.30 Audycja poranna. 7.55 Parę informacyj. 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych). 12.30 Koncert. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Z rynku pracy. 13.35—14.30 Płyty. 15.15 Wiadomości giełdowe. 15.17 Wiadomości bieżące. 15.20 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.25 Wiadomości o wywozie polskim. 15.30 Muzyka lekka z płyt. 16.00 Skrzynka PKO. 16.15 Koncert kameralny. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Pogadanka. 17.15 Koncert orkiestry kameralnej. 17.50 „Encyklopedja mówiona". 18.00 Recital fortepianowy. 18.30 „Pierwsze dni dziecka w szkole" — odczyt. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 Feljeton sportowo-turystyczny. 19.20 Przegląd prasy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami. 20.10 Muzyka salonowa małej orkiestry P. R. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.10 Obrazki z Polski współczesnej. 21.15 Koncert. W programie utwory J. S. Bacha. 22.30 Feljeton. 22.45 „Ze świata dźwięków" — odczyt. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05—23.30 Muzyka lekka z płyt.

Środa 2 października.

KATOWICE. Godz. 6.30 Audycja poranna. 7.55 Parę informacyj. 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Modne roboty na drutach" — pogadanka. 12.30 Koncert orkiestry kameralnej. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30—14.30 Płyty. 15.15 Wiadomości giełdowe. 15.17 Chwilka społeczna. 15.25 Wiadomości o wywozie polskim. 15.30 Recital śpiewaczy Heleny Hrabiówny. Akompanuje Karol Szafranek. 16.00 Audycja dla dzieci starszych. 16.20 Cezar Franck: Sonata skrzypcowa A-dur. 17.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 Dyskutujemy. 17.20 Koncert. 17.50 Przegląd humoru zagranicznego. 18.00 Pieśni hiszpańskiej. 18.15 Muzyka hiszpańska z płyt. 18.30 „Ogród, sad i park w jesieni" — pogadanka — wygł. Władysław Włoślk. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 Odczyt. 19.20 Przegląd prasy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 V-ta audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina". 21.35 Wiersze Romana Kołoniecklego. 21.50 „Rola przyszłej mózgowej w ustroju" — pogadanka. 22.00 Muzyka taneczna małej orkiestry P. R. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05—23.30 Muzyka lekka z płyt

CIEKAWSZE AUDYCJE

we wtorek, dnia 1 października 1935 r.

Zygmunt Citburus opowie radjosłuchaczom o angielskich dziwactwach o godz. 22.30 w dniu 1 października.

*

Szkic literacki w dniu 1 października o godz. 18.30, przyniesie audycję p. t. „Dom Kasprowicza", w opracowaniu Jana Szczawieja.

*

Dnia 1 października o godz. 17.00 dr. Jerzy Baumgarten wygłosi odczyt p. t. „Światła wielkiego miasta".

Kronika radiowa

Album Polskiego Radja.

Wszystkim abonentom Polskiego Radja, którzy nieprzerwali abonamentu w ciągu sezonu letniego i którzy nadesłali 50 groszy na koszta przesyłki — Polskie Radjo wysyłać będzie w listopadzie br. pamiątkowy album. Album ten będzie miał wysoką wartość graficzną i dokumentarną.

Pięć minut w radjo dla obrony przeciwgazowej.

Począwszy od października Polskie Radjo przeznacza stale w czwartki 5-min. pogadankę o godzinie 20.55 dla spraw obrony przeciwgazowej. Pogadanki, które wygłaszać będą wybitni specjaliści, zaznajomią najszerzej warstwy słuchaczy radja z zasadniczemi sposobami obrony przed atakiem lotniczym.

Kalendarzyk zebrań

Środa 2 października.

PIOTROWICE Śl. Miesięczne zebranie P. P. Z. O. godz. 19 w starej szkole. Referat na temat aktualny wygłosi p. mgr. Wojnowski z Katowic.

Czwartek 3 października.

CHORZÓW I. Rondo Esperantista urządza swoje miesięczne zebranie dnia 3 października o godz. 19 w Domu Polskim przy ul. Wolności 64, na które się wszystkich członków i sympatyków języka Esperanto serdecznie zaprasza. — Zarząd.

Zebranie miesięczne Sokoła II Katowice.

W czwartek 3 bm. odbędzie się o godz. 19 w sali Powstańców w Katowicach przy placu Wolności miesięczne zebranie Towarzystwa Gimnastycznego Sokół II Katowice. Na porządku obrad b. ważne sprawy. — O liczne przybycie druhów jak i druhen uprasza Zarząd.

Zawody strzeleckie o mistrzostwo powiatu Z. S. Katowice

22 bm. odbyły się w Mysłowicach na strzelnicy MK. WF. i PW. doroczne zawody strzeleckie o mistrzostwo powiatu Z. S. Katowice. Po oficjalnej części uroczystości związanych z zawodami, zakończonej złożeniem wieńca na mogile Nieznanego Powstańca Śl., nastąpiło otwarcie zawodów, którego dokonał reprezentant Pana Starosty katowickiego — Dr. Galwas, oddając pierwsze honorowe strzały, poczem zaczęły się strzelania zawodników.

Udział w zawodach wzięło 21 zespołów męskich oraz jeden zespół żeński, które reprezentowały poszczególne oddziały tut. powiatu. Ogółem wzięło udział 110 strzelców — zawodników.

Po zakończeniu strzelań odbyło się uroczyste zamknięcie zawodów i rozdanie nagród w obecności przedstawicieli zarządu i Komendy Powiatu Z. S. Katowice.

W wyniku zawodów tytuł „mistrza powiatu" zespołowo uzyskał oddział Z. S. „Giszowiec" zdobywając poraz pierwszy, jako nagrodę przechodnią „puhar" ufundowany przez prezesa Zarządu Pod. Z. S. oraz 4 lampowy odbiornik radjowy — dar Firmy A. Kukulski w Katowicach. Tytuł „wicemistrza powiatu" uzyskał oddział Z. S. „Kończyce" — zdobywając jako nagrodę wiatrówkę.

Wyniki indywidualne wypadły następująco: „Mistrzem" powiatu został Ob. Szczepanik Andrzej z oddz. Z. S. Welnowiec. W zespole żeńskim pierwsze miejsce zajęła Ob. Szczepanikowa z oddz. Z. S. Welnówiec.

Ponadto szereg innych zespołów zdobyło wiele cennych nagród, jak również poszczególni zawodnicy.

Na szczególne wyróżnienie i pochwałę zasługuje zespół oddz. Z. S. „Brzęczkowice" z komendantem Ob. Muchą Franciszkiem na czele, który mimo trudnych warunków pracy zdobył trzecie miejsce zespołowo i indywidualnie — otrzymując jako nagrodę komplet siatkówki oraz 12 kostjumów lekkoatletycznych.

Zawody powyższe, które liczebnością zawodników wykazały duże zainteresowanie, osiągnęły niewątpliwie swój cel propagandę strzelectwa jako sportu obrony narodwej.

Na międzynarodowe zawody konne w Warszawie przybyła m. innemi drużyna węgierska.

Prostujemy błędy drukarskie w sprawozdaniu.

W sprawozdanie z niedzielnego meczu piłkarskiego Ruch — Warta wkradło się kilka rażących i zniekształcających treść błędów. Po stwierdzeniu pomyłek w druku, prostujemy najważniejsze. I tak: zamiast „Poznańczycy częściej przemawiali, ma być:... przeważali, zamiast: Słowa, wypowiedziane przy Marji, ma być: słowa, wypowiedziane przy okazji. Również niewłaściwie wydrukowane było nazwisko gracza Ruchu Malcherka; mianowicie: Malcherczyk.

Za te błędy i inne pomniejsze, przepraszamy naszych Czytelników.

Pociągiem popularnym do Warszawy na mecz Austrja — Polska.

Liga Popierania Turystyki Delegatura Katowice organizuje 6 października br. wycieczkę pociągiem popularnym z Katowic do Warszawy na międzypaństwowy mecz piłki nożnej Polska — Austrja. Pociąg odjedzie z Katowic 5 10. br. o godz. 23,20, Warszawa przyjazd 6 10. br. o godz. 6.30. Z Warszawy odjazd 6 10. o godzinie 23,20, Katowice przyjazd godz. 7.01.

Cena przejazdu tam i zpowrotem w klasie III-ciej tylko 9 zł 70 gr.

Zgłoszenia przyjmują Biura Podróży „Orbis" Katowice, Chorzów miasto, Sosnowiec i Będzin oraz Wagons Lits Cook Katowice i Chorzów miasto do dnia 4 10. br. ogdz. 18.

Wagony pullmanowskie i miejsca numerowane zapewnione.

Przedsprzedaż biletów wstępu na mecz w Wagons Lits Cook Katowice ul. Dyrekcyjna 9.

Z boisk rybnickich.

Rozgrywki o mistrzostwo klasy A.

T. S. 20 Rybnik — K. S. Naprzód Rydułtowy 1:3 (1:0)

W pierwszej połowie gry rybniczanie wybitnie przeważali. Po przerwie jednak opadli z sił i pozwolili narzucić sobie silniejsze tempo oddając inicjatywę w ręce zwycięzców.

K. S. M. P. Wodzisław — K. S. I. Chwałowice 1:3 (1:1)

Wynik odpowiada przebiegowi gry. Najlepszą częścią obu stron byli bramkarze.

K. S. Błyskawica kop. Emma — K. S. Silesia Rybnik - Paruszowiec 4:2 (2:1)

Drużyna rybnicka jechała na gorący teren „Błyskawicy" z mocną wolą zwycięstwa. Niestety musiała poraz drugi w tegorocznych rozgrywkach zejść z boiska pokonana. Tym razem porażkę zawiniła ich linja napadu wykazująca zupełną anemję strzałową.

Wynik meczu zasłużony dla drużyny gospodarzy.

K. S. Rymer — K. S. 23 Czerwionka 2:2 (1:1)

Z ycięski pochód Czerwionki wstrzymała drużyna K. S. Rymer odbierając gościom jeden punkt. Trzeba jednak przyznać, że K. S. 23 zasłużył na zwycięstwo, przynajmniej różnicą jednej bramki. Pech chciał jednak inaczej.

Mecz eliminacyjney o spadek z B-ligi do B-klasy.

K. S. Czarni Gorzyczki — K. S. 27 Gołkowice 3:0 (1:0)

Drużyna Czarnych dzięki swemu lepszemu atakowi zdołała się uratować od spadku do B-klasy.

Eliminacja o wejście do B-ligi.

K. S. Radziejów — K. S. Skrzyszów 3:2 (2:2)

Jedyna zwycięska bramka zdecydowała, że sympatyczny zespół K. S. Radziejów znalazł się jako benjaminek w B-lidze. Przebieg meczu był nie ciekawy i miał charakter typowy walki o punkty. Miejscami był nawet brutalny.

B-liga.

P. W. Niewiadom — K. S. Popielów 2:1
Strzelec Czerwionka — K. T. S. Radlin 5:2
K. S. Wicher Wilchwy — K. S. Raszczyce 2:2

Reprezentacja Katowic pokonana w Karwinie.

MOR. OSTRAWA. W niedzielę odbyło się w Karwinie wielkie święto sportowe klubów polskich. W ramach tego święta rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Katowic a karwińską Polonją. Zwyciężyła Polonia w stosunku 3:1.

Nagrodę przechodnią Światowego Związku Polaków z Zagranicy spośród 19 klubów biorących udział w zawodach, zdobył Czeski Cieszyn, uzyskując 160 pkt. Drugą nagrodę, ufundowaną przez konsula R. P. Klotza, otrzymał Burscki Klub Sportowy z Orłowej.

Święto to odbyło się przy asyście licznej czeskiej żandarmerji.

Komunikat Śl. O. Z. P. N.

Przypomina się wszystkim klubom i Tow. Sport. że termin płatności składki za III. kwartał upłynął z dniem 15 sierpnia br. Składki należy wpłacać na nasze konto P. K. O. Nr. 302,170 lub do rąk skarbnika Okręgu p. Chmiela Henryka.

Kluby, które do dnia 5 października br. nie uregulują swych zaległości wobec Okręgu zostaną zawieszone, a wszelkie zawody o mistrzostwo przegrywają walkowerem.

Za kwoty wpłacone do rąk innych osób Zarząd nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Za Zarząd Śl. O. Z. P. N.

mp. Henryk Chmiel — skarbnik Śl. O. Z. P. N.
mp. J. Żółtaszek — prezes Gł. Kmdt. Pol. W. Śl.

Podziękowanie.

Wszystkim krewnym, znajomym i kolegom w szczególności Zw. Powst. Śl., Zw. Restauratorów, Tow. Śpiewu im. Paderewskiego oraz Straży Pożarnej składam serdeczne Bóg zapłać za liczne dowody współczucia i oddanie ostatniej przysługi memu nie odżałowanej pamięci mężowi.

Laura z Operskalskich - Krzymykowa z dziećmi.

Zgoda, dnia 30 września 1935 r.

Teatr i estrada

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 1 października: „Olimpja" o godz. 20. Środa, dnia 2 października: „Brat marnotrawny" o godz. 20.

Czwartek, dnia 3 października: „Gwałtu co się dzieje" premjera o godz. 20.

Sobota, dnia 5 października: „Gwałtu co się dzieje" o godz. 15,30 dla szkół.

Sobota, dnia 5 października: „Gwałtu co się dzieje" o godz. 20.

„Olimpja".

We wtorek, dnia 1 bm. o godz. 20 wiecz. znakomita sztuka węgierskiego dramaturga Fr. Molnara „Olimpja". W głównej roli wystąpi jedna z najznakomitszych artystek Wanda Siemaszkowa, dając kreację, która w korowodzie jej pierwszorzędnych postaci jest jedną z najdoskonalszych; bezwątpienia też publiczność tłumnie podąży na tak rewelacyjne przedstawienie, zwłaszcza, że na obsadę utworu składają się takie siły zespołu artystycznego jak pp. Barwińska, Rozwadowska, Brandt, Czajkowski, Godlewski, Kostrzewski. Bilety w cenie od 35 gr do 3,60 do nabycia w kasie Teatru i w „Orbisie".

Premjera „Gwałtu co się dzieje".

W czwartek, dnia 3 października o godz. 20 premjera wybornej i arcyweselej krotochwili największego komediopisarza polskiego hr. A. Fredry, mianowicie „Gwałtu co się dzieje" w reżyserji p. dr. Leopolda Pobóg-Kielanowskiego, a w obsadzie pp. Eisnerównej, Rozwadowskiej, Wierzejskiej, Walterównej, Jastrzębskiego, Kostrzewskiego, Kordowskiego, Martyki, Przebińskiego, Wasilewskiego, Winiaszkiewicza. Dekoracje art.-mal. Jarzutowskiego.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach

od wtorku 1 października 1935 r.

Kino CAPITOL: „Sequoia".
Kino CASINO: Maurice Chevalier w filmie „Folies Bergere".
Kino COLOSEUM: „Piotruś".
Kino RIALTO: „Kocham wszystkie kobiety".
Kino UNION: „Pięć milijonów".
Kino DĘBINA Dąb: „Żyd wieczny tułacz" (Ahasver). „Świat należy do ciebie".

REPERTUAR

Teatru Domu Ludowego w Chorzowie.

4 października 1935 r. godz. 20.00 Otwarcie sezonu teatralnego 1935-36. Gościnny występ Teatru Polskiego Z Katowic: „Krewniaki", komedja w 4-ch aktach, Michała Bałuckiego. Ceny biletów: od 55 gr do 2,20 zł.

Wiadomości gospodarcze

Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach

z dnia 30 września.

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Katowice w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych.

(Ceny transakcyjne podajemy w nawiasach).

Żyto (13.85—14.15) 13.85—14.25. Pszenica jednolita 19—19.50. Pszenica zbierana 18.50—19. Owies jednolity 15.75—16.25. Owies zbierany 15—15.75. Jęczmień na kaszę 16—16.50. Jęczmień pastewny 15—15.75. Fasola biała 25—26. Fasola krasa 25—26. Groch Wiktorja 34—37. Mąka ziemniaczana superior 30—32. Mąk (53) 56—58. Kukurydza 24—25. Mąka pszenna gat. Ia 0—20 proc. (34.50) 34—35, IB 0—45 proc. 32—33, IC 0—55 proc. 31—32, ID 0—60 proc. 30—31, IE 0—65 proc. (28.50) 28.50—29, IID 45—65 proc. 21.50—22.50, IIIA 65—70 proc. 20.50—21.50, IIIB 70—75 proc. 19.50—20.50. Mąka żytnia Ia do 55 proc. (21.50) 21.50—21.75, Ib do 65 proc. (20.50—21). Otręby pszenne grube z przem. standart. 9.75—10.25, średnie (9.25) 9—9.50, żytnie (8.50) 8.50—9. Kuchy lniane 17.25—17.75. Kuchy rzepakowe 13—13.50. Kuchy słonecznikowe 43—44 proc. 17.50—18.50. Śrut słonecznikowy 34—36 proc. 14.50—15.50. Śrut sojowy 22—23. Śrut z pestek palmowych 19—21 proc. w tem 1 proc. tłuszczu 15—16. Słoma prasowana 4.75—5.25. Siano łąkowe 7—8. Siano koniczyna 8—9. Ziemniaki 4.25—4.75. — Ogólny obrót 1.380.50 ton. Usposobienie spokojne.

Notowania warszawskiej giełdy pieniężnej

z dnia 30 września.

WARSZAWA. — Papiery państwowe: 4 proc. poż. inwestycyjna 113.25. 5 proc. poż. konwersyjna 68. — 4 5 proc. poż. kolejowa 60. 6 proc. dolarowe 80.50—8025. 4 proc. poż. dolarowa 52.00, 7 proc. poż. stabilizacyjna 62.50 61.75 62.00 62.75 63.00 62.88 drobne. — Tendencja dla pożyczek niejednolita, dla listów słabsza.

WARSZAWA. — Dewizy: Belgja 89.75 89.98 89.52. Berlin 213.50 214.50 212.50. Holandja 359.50 360.40 358.60. Londyn 26.11 26.24 25.98. Nowy Jork czek 5.31 3/8 5.32 5.28, kabel 5.31.5 5.34.5 5.28.5. Paryż 35.01 35.10 34.92. Praga 21.93 21.98 21.88. Oslo 131.00 131.65 130.35. Zurych 172.85 173.28 172.42. Sztokholm 134.60 135.25 133.95. Dolar prywatny 5.32,5. Tendencja niejednolita.

Notowania poznańskiej giełdy zbożowej

z dnia 30 września.

Ceny parytet Poznań

Żyto cena transakcyjna trans. 30 ton 11.80, 15 ton 12.00, orjentacyjna 11.75—12.25. Pszenica 17—17.25. — Otręby jęczmienne 9.25—10.50. Groch Wiktorja 26—30. Mąka żytnia I gat. 0—55 proc. 18.75—19.25, I gat. 0—65 proc. 17.25—17.50, II gat. 55—70 proc. 15—16, poślednia 13—14. Mąka pszenna I gat. A 20 proc. 30.25—32, IB 45 proc. 29.75—30.25, IC 55 proc. 28.75—28.25, ID 60 proc. 27.75—28.25, IE 65 proc. 26.75—27.25, IIA 20—35 proc. 26.25—26.75, IIB 20—65 proc. 25.75—26.29, IIF 55—65 proc. 23,50—24, IIIB 70—75 proc. 22—22.50. Ziemniaki jadalne 4—4.50. Ziemniaki fabryczne za 1 kg proc. — 20 gr. Mak niebieski 44—46. — Reszta notowań bez zmiany. Usposobienie spokojne! Ogólny obrót: 3514 ton żyta 655 ton, pszenicy 153 tony, jęczmienia 507 ton, owsa 117 ton.

Zmiany rozkładów jazdy autobusów Śląskich Linij Autobusowych

Od dnia 1 października 1935 r., w związku z wprowadzeniem zimowego rozkładu jazdy, dotychczasowe rozkłady jazdy ulegną następującem zmianom:

a) Linja Katowice — Siemianowice.

W dniach powszednich autobusy kursują jak dotychczas, zaś w niedziele i święta pierwszy wóz z Katowic do Siemianowic odchodzi o godzinie 7,15, z Siemianowic do Katowic o godzinie 7,45.

b) Linja Ruda — Nowa Wieś.

Autobusy kursują począwszy od godziny 7,00 do godz. 19,00 w odstępach co godzinę.

c) Linja Katowice — Chorzów.

Autobusy kursują począwszy od godziny 6,40 do godz. 21,20 w odstępach co 10 minut (zamiast jak dotychczas co 15 minut), zaś od godziny 21,20 co pół godziny do godziny 22,50.

d) Linja Katowice — Mikołów.

W dniach powszednich autobusy kursują według dotychczasowego rozkładu jazdy, zaś w niedziele i święta ostatni wóz z Katowic odchodzi o godzinie 22,10, z Mikołowa o godz. 23,10.

e) Linja Katowice — Piotrowice.

Wozy kursować będą w dniach powszednich **codziennie, a zatem również w dniach nie targowych** według następującego rozkładu jazdy: z Katowic o godzinie 7,00, przyczem autobus dojeżdżać będzie tylko do Ochojca, następnie do Piotrowic o godzinie 7,50 8,40 9,40 itd. co godzinę do godziny 20,40, ostatni wóz o godz. 22,00. W odwrotnym kierunku pierwszy wóz z Ochojca z przed restauracji Rygiela o 7,30, następny z Piotrowic o 8,15 9,04 10,04 itd. co godzinę do godziny 21,04, ostatni wóz o godz. 22,20. W niedzielę i święta autobusy odjeżdżać będą z Katowic dopiero o godzinie 12,40 w odstępach co godzinę do godziny 21,40, ostatni o godzinie 23,00. W soboty i w dni przedświąteczne, wozy wieczorowe kursować będą według rozkładu po południowego, obowiązującego w niedziele i święta. W odwrotnym kierunku z Piotrowic do Katowic w niedziele i święta wozy wyjeżdżać będą od godziny 13,04 co godzinę do godziny 22,04, zaś ostatni wóz o godz. 23,30.

f) Linja Katowice-Łagiewniki (Granica).

Autobusy odjeżdżać będą w obie strony o 5 minut później niż dotychczas, t. zn. pierwszy autobus zamiast o godzinie 7,15 dopiero o godzinie 7,20.

g) Linja Katowice-Wielkie Hajduki — Kochłowice — Nowa Wieś.

Linję Katowice — Wielkie Hajduki przedłuża się do Nowej Wsi przez Kochłowice i obowiązywać będzie ruch co godzinę, przyczem autobusy wyjeżdżać będą z Katowic o godz. 6,00 6,55, 7,55 itd. do godz. 20,55, zaś z Nowej Wsi „Konsum" o godz. 7,00 8,00 9,00 itd. do godz. 22,00. W niedziele i święta z Katowic od godz. 9,55 co godzinę do godziny 20,55, zaś z Nowej Wsi od godz. 11,00 co godzinę do godz. 22,00.

h) Linja Katowice — Ruda.

Czas odjazdu w obu kierunkach przesunięty zostaje o 5 minut później tj. pierwszy autobus wyjeżdżać będzie o godzinie 6,50 zamiast o godzinie 6,45, następny o godz. 7,50 itd. co godzinę. W niedziele i święta odjazd z Katowic od godz. 7,50 co godz. do godz. 22,50, z Rudy od godz. 8,50 co godz. do godz. 23,50.

i) Linja Katowice — Nikiszowiec.

Z Katowic odjazd o godz. 7,00 900 itd. co 2 godziny do godz. 21,00 z Nikiszowca (Kościół) od godz. 7,30, 9,30 itd. co 2 godz. do godz. 21,30.

W niedziele i święta z Katowic o godzinie 13,00 15,00 17,00 19,00 20,00 21,00 i 22,00, z Nikiszowca o godz. 13,30 15,30 17,30 19,30 20,30 21,30 i 22,30.

Zwraca się uwagę, że osobny wóz, kursujący dotąd do Dębu, z dniem 1 października rb. zostaje unieruchomiony wskutek zaprowadzenia 10 min. rozkładu jazdy na linji Katowice — Chorzów.

Na pozostałych liniach autobusy kursować będą według dotychczasowych rozkładów jazdy.

Czy Pani ma już futro?

Najpierw zastanowić się, a potem wybierać, gdzie kupić!

Nowopowstała największa

2170

Centrala Futer • Chorzów I

ulica Wolności 23 — Telefon Nr. 402-54

poleca bogato zaopatrzone składy **futer damskich i męskich**

Wielki wybór skórek perskich i breitszwancowych. Wszelkie przeróbki, jak również odświeżenia i farbowanie wykonuje się szybko. — Własny warsztat prowadzony przez **dyplomowanego mistrza kuśnierskiego**

Pierwszorzędne modele! Dobre warunki płatności! **Pierwszorzędny krój!**

W miesiącu październiku udzielamy na wszelkie towary i przeróbki **25 proc. rabatu.**

Repertuar Kinoteatrów od 1 X. 35.

KINO CAPITOL ul. Plebiscytowa 3	Prolongowane **SEQUOIA**
KINO CASINO Poprzeczna 17/19	Maurice Chevalier w swojej najnowszej kreacji **FOLIES BERGRER**
KINO COLOSEUM 3 Maja 7	Prolongowane **PIOTRUŚ**
KINO RIALTO św Jana 24	**KOCHAM WSZYSTKIE KOBIETY** Jan Kiepura
KINO UNION 3 Maja 25	**PIEŚŃ MILJONÓW** Paweł Richter, Anna Hartman
KINO DĘBINA Dąb	1. Żyd wieczny tułacz (Ahasver) 2. Świat należy do ciebie J. Schmidt

Przez drobne ogłoszenie wszystko znajdziesz.

Popierajmy przemysł krajowy!

Magiel twój zarobek. Największa fabryka maglí w Polsce i fabryka ro'niczych maszyn Inż. Józef Bartecki, Żory, G. Śl. (1599)

Cucesz co sprzedać, daj drobne ogłoszenie do „Polski Zachodniej"

Pensjonat „ŚLĄZACZKA" K. Mączyńskiej WISŁA (Śląsk Cieszyński) Telefon Nr. 66. Otwarty przez cały rok. Kilka metrów od wody. — Ceny przystępne. Tani sezon jesienny Budynek położony wśród lasu. Wszystkie pokoje słoneczne z balkonami i leżakami.

RESTAURACJA „GRAND"

Katowice, Kościuszki 38 róg Powstańców 2

właśc.: L. NALEPPA Tel. 344-92

I. wielkie świniobicie

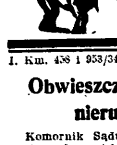

w środę, dnia 2. X. wieczorem podgarle i leberki w czwartek 3. X. podgarlę wieczorem świeże kiszki. Sprzedaż również poza dom. Uprzejmie zaprasza

L. Naleppa.

I. Km. 458 i 953/34.

Obwieszczenie o licytacji. nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bielsku, rewiru 1-go Adam Lubowicki, mający kancelarję w Bielsku, ul. Mickiewicza Nr. 46 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 listopada 1935 r. o godz. 9 w Bielsku, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Andrzeja i Albiny Barwiołków nieruchomości: położonych w Czechowicach 1.694 objętych: 1) lwh. 924 gm. kat. Czechowice składającej się z roli o obszarze 17 a 34 m2. 2) lwh 1058 gm. kat. Czechowice a składającej się z domu murowanego nowego z zabudowanlan.i gospodarczemi. Księga gruntowa w Sądzie Grodzkim w Bielsku.

Nieruchomości oszacowane, zostały na sumę: 1) 4285 zł, 2) 27340 zł, cena zaś wywołania wynosi: 1) 3213 zł 75 gr, 2) 18226 zł, 67 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości — 1) 428 zł 50 gr, 2) 2734 zł.

Zaś co do nieruchomości należącej do dłużnika Jana i Marjanny Kowalczyków a położonej w Czechowicach Nr. 533 a objętej lwh. 712 gm. kat. Czechowice w Sądzie Grodzkim w Bielsku, składającej się z domu murowanego piętrowego i szopy oraz z roli o powierzchni 589 m2, która z uwagi na położenie może być uważana za parcelę budowlaną.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 16909 zł, cena zaś wywołania wynosi 12681 zł 75 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości — 1690 zł 90 gr.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeśli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zawinienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Bielsku, ul. Dr. Pierackiego, sala Nr. 14, zaś licytacja odbędzie się w sali Nr. 17.

Dnia 12 września 1935 r. (2201)

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO rewiru I, w Bielsku.

Przy ul. Francuskiej — róg ul. Marszałka Piłsudskiego

20 ubikacyj biurowych

z centralnem ogrzewaniem w całości ewentualnie podzielono do wynajęcia. Bliższych wiadomości udzieli firma

L. ALTMANN, Hurt. Żel. Pl. Marsz. Piłsudskiego 11.

II. Km. 789/35.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowskich Górach rewiru II. Kazimierz Żubr, mający kancelarję w Tarn. Górach, ulica Sobieskiego Nr. 4 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 listopada 1935 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Tarn. Górach, sala nr. 38 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Piotra i Marty Brzezina z Radzionkowa nieruchomości: składającej się z budynku mieszkalnego, jedno piętrowego, chlewików, budynku gospodarczego, gruntu o powierzchni 290 m2, położonej w Radzionkowie przy ulicy Krzywej, a zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Tarn. Górach, wykaz L. 1673.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 20.000, cena zaś wywołania wynosi zł 15.000.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 2.000.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo takich papierów wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać funduszе małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeśli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zawinienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej i 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Tarnowskich Górach, ul. Opolska Nr. 17, sala Nr. 64. (2206)

Dnia 20 września 1935 r.

(—) ZUBR, komornik.

V. Km. 2172/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chorzowie rewiru V. Paweł Lech, mający kancelarję w Chorzowie I., ul. Dąbrowskiego Nr. 25 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 października 1935 r. o godz. 11 przed południem w Chorzowie I., ul. Dąbrowskiego Nr. 31 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z:

1 maszyny do szycia marki „Ameryka", 1 szafy oszklonej na książki, 1 biurka z fotelem, 1 kwietnika i 1 leżanki, oszacowanych na łączną sumę zł 1.050.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacyj w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (2205)

Chorzów I., dnia 27 września 1935 r.

(—) Lech, w Chorzowie I., rewiru V.

VII. Km. 1255/34.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach, rewiru VII. Józef Bortel, mający kancelarję w Katowicach, ul. Sobieskiego Nr. 15 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 października 1935 r. o godz. 12 w Nowej sł. ul. 8-go Maja Nr. 1 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości składających się z: lustra ściennego, stoliczka czerw., 2 stojaków na kwiaty, pulpitu czerw., obrazu (krajobraz), szafy orzech., drabiny składanej, stojaka na garderobę, dużego regału sklepowego z lustrem, 1 stołu z szufladą, 355 m. materjału na płaszcze i ubrania zimowe i letnie w różnym kolorze, 2 nocnych szafek, umywalni, krzesła (bujak), stojaka na kwiaty, biurka gabinetowego, fotelu do biurka, bufetu pokojowego, kanapy pluszowej zielonej, szafy dębowej, stołu dębowego, lampy biurowej, krzesła dębowego obitego skórą, lustra, umywalni, nocnych szafek, szafy różowej, stolika okrągłego (różowego) do sypialni, oszacowanych na łączną sumę złotych 5.201.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (2202)

Katowice, dnia 9 września 1935 r.

(—) J. BORTEL, komornik.

Urząd Skarbowy w Wodzisławiu Nr T. w. 7414/32.

LICYTACJA.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. nr. 62 poz. 580) Urząd Skarbowy w Wodzisławiu podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 7 października rb od godziny 10 celem uregulowania zaległych należności podatkowych odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1 pła taśmowa wart szac. 1 000 zł. 1 heblarka wart. szac. 1 500 zł., 1 równiarka wart. szac 1 000 zł., 1 motor z pasami transmisyjnemi 1 000 zł. i to u Edwarda Chruszcza przy ul. ks. Pośpiecha 3, w Wodzisławiu. Następnie:

100 q. pszenicy wartości szacunkowej 2 000 zł., 90 q. owsa wart. szac. 1 080 zł., 1800 kg nawozów sztucznych wart. szac. 108 zł., 40 q. peluszki wart szac. 640 zł 50 kg. saradeli wart. szac. 750 zł., 150 q. czarnego grochu wart. szac 2 400 zł., 50 q żółtego grochu wart. szac. 1 000 zł., samochód osobowy „Chevrolet" wartości szac. 2 000 zł., wóz ciężarowy (platforma wart. szac 800 zł., dwa konie (wałachy) wart. szac. 1 800 zł. i to u Pawła Flaka przy ul. Korfantego w Wodzisławiu oraz samochód osobowy „Fiat" wart. szac. 600 zł. w podwórzu gmachu Urzędu Skarbowego w Wodzisławiu przy ul. Dworcowej nr. 12.

Z uwagi na to, że licytacja w pierwszym terminie nie doszła do skutku, wymienione wyżej przedmioty w myśl § 92 powołanego na wstępie rozporządzenia mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania.

Za Naczelnika Urzędu:

(—) Mgr. Lubecki, referendarz.

Za zgodność: Holewianka.

Restauracja „Pod Koleją"

Katowice, Wolnościowa 15, Tel. 324-86

Na mające odbyć się dziś we wtorek i jutro w środę

Wielkie świniobicie

uprzejmie zapraszają **F. Franke. P. Russek.** We wtorek od godz. 18-tej podgarle i kiszki. W środę specjalność. kiszki smażone. Sprzedaż także poza dom.

2289, 2306, 2054, 1901, 2029, 2052, 1739, 2331/35.

Licytacja przymusowa

Dnia 4 października br. o godz. 10-tej będą sprzedawał w Piekarach Śl. przy ul. Marjackiej nr. 23:

50 m2 desek do podłogi, długości 3—5 m., oszacowanych na sumę 250 zł.

O godz. 11-tej przy ul. Marjackiej 73: 4 szafy na ubrania, 1 szafę na książki, 2 kuchnie kompletne, 1 leżankę i 1 lustro z podstawką, oszacowane na sumę 1050 zł.

O godz. 11.30 przy ulicy Kalwaryjskiej nr. 11:

1 piłę taśmową z motorem, 1 heblarkę, 1 heblarkę długą, wiertarkę, frezarkę, 5 warsztatów stolarskich, 1 maszynę do szycia, 2 stoliki nocne, stół pokojowy, zegar regulator i bieliźniarkę, oszacowane na łączną sumę 4420 zł.

O godz. 12-tej przy ul. Piekarskiej nr. 9:

1 garderobę z szafką i lustrem i 2 stoliki nocne, oszacowane na łączną sumę 100 zł.

O godz. 12.30 przy ul. Parkowej nr. 5: 1 maszynę do szycia „Minerwa", oszacowaną na kwotę 300 zł.

O godz. 12.45 przy ul. Piekarskiej nr. 32:

1 toaletkę damską, 1 umywalkę z płytą marmurową, oszacowane na łączną sumę 100 zł.

Zaś dnia 5 **października** br. o godzinie 11,30 w Świerklańcu u p. Pilata sprzedam:

1 kramnicę sklepową, 1 szafkę oszkloną, 1 lampę elektr., 10 krzeseł, 5 stołów okrągłych, 3 stoły zwykłe, 2 stojaki na ubrania, 1 bufet wysznkowy, 1 rower damski, 1 wagę dużą, 1 młynek do mielenia bułek, 1 do mielenia maku i 1 m szynę do dzielenia ciasta, oszacowane na łączną sumę 565 zł.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży ćwierć godz. przed rozpoczęciem licytacji. (2196)

(—) Imiela

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO rewiru I., w Tarnowskich Górach.

Restauracja WYPDCZYNEK

Katowice, św. Jana 10. Tel. 304-8.

Pierwsze świniobicie

dziś we wtorek 1 i jutr. 2 **października** br. podgarl i kiszki, na które uprzejmie zaprasza **gospodarz.**

Sprzedaż także poza dom.

V. Km. 1209/35.

Obwieszczenie o licytacji.

Ogłaszam, że w piątek, dnia 4 października 1935 r. o godz. 11 sprzedam publicznie w Siemianowicach przy ul. Bytomskiej nr. 2 następujące ruchomości:

1 biurko mechaniczne z fotelikiem, 1 hasen niklowy, 2 obrazy olejne, 1 komplet mebli klubowych: 1 kanapa i 2 fotele skórą obite,

oszacowane na łączną sumę 670 zł.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży ćwierć godz. przed rozpoczęciem licytacji. (2204)

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO w Katowicach, rewiru V.

V. Km. 1161 i 1385/35.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w środę, dnia 2 października 1935 r. o godz. 11 sprzedam publicznie w Katowicach przy ul. Jagiellońskiej nr. 1 następujące ruchomości:

1 maszynę do szycia marki „Singer", 1 umywalkę z płytą i lustrem, 1 komplet klubowy (skórzany), 1 zegar stojący, 1 bufet i kanapę z obudową, 1 pianino i wiele innych rzeczy,

oszacowanych na łączną sumę zł 5.320.

Ruchomości powyższe można oglądać na miejscu sprzedaży ćwierć godz. przed rozpoczęciem licytacji.

Następnie w czwartek, dnia 3 października 1935 r. o godz. 11 sprzedam publicznie w Katowicach przy ul. 3-go Maja nr. 7 następującą ruchomość:

1 dywan jasny około 4,5 razy 5,5 m.

oszacowany na łączną sumę zł 1000.

Ruchomość powyższą oglądać można na miejscu sprzedaży ćwierć godz. przed rozpoczęciem licytacji. (2203)

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO rewiru V., w Katowicach.

Obwieszczenie o licytacji

Magistrat miasta Katowic podaje do ogólnej wiadomości, że w czwartek, dnia 3 października 1935 r. o godzinie 9 sprzeda publicznie w Katowicach przy ul. Młyńskiej 4 w podwórzu:

Większą ilość naczyń do kuchni hotelowej jak: miedziane i ocynkowane kotły, garnki, tygle, durszlaki, patelnie itd.

Powyższe przedmioty oglądać można 15 minut przed rozpoczęciem licytacji (2249)

Maciejczyk.

WOLNE POSADY

Sprzedawaczka młoda inteligentna, władająca językiem polskiem i niemieckiem do sprzedaży „Manufaktury" poszukiwana. Of. do Admin Pol. Zach. pod „2242".

POSAD POSZUKUJĄ

Doświadczony kierownik budowy kolei żelaznej i robót ziemnych, jak również dobry organizator budowy, poszukuje odpowiedniego stanowiska. Zgłoszenia: Wawrzyniec Gowaszewski, Wacławów, poczta Kramsk. (2216)

MIESZKANIA

Mieszkanie 1-pokojowe z kuchnią w Katowicach lub w W. Hajdukach od 1 wzgl. 15 listopada poszukiwane. Oferty do Administracji Pol. Zach. pod „K. jednopokojowe".

Pokój umeblowany, duży, frontowy i słoneczny z całem utrzymaniem od dzielnem wyjściem dla solidnego pana od zaraz lub 1. października do wynajęcia przy ul. Marsz Piłsudskiego 49, m. 3.

RÓŻNE

Pracownia krawiecka w Katowicach (Katralna 2, III p „Mira" wyucza kroju damskiego najnowszą metodą. Wynik gwarantowany. Wpisy przyjmuje codziennie. Sprzedaje formy na zamówienia. (2241)

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Katowice, na nazwisko Czyż Jan.

Zniewagę rzuconą przeciwko zast. pcy naczelnika gminy p. Kosce Klemensowi z Imielina w obecności członków zarządu gminy, przepraszam i odwołuję. Pałuch Józef. (2241)